Dziś: B. Singer — Podróż do Rosji sowieckiej (III)

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. Π.

Rok XIII. Kraków, czwartek 11 grudnia 1930 Nr. 328

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ...

Czwarty Sejm

Kraków, 10 grudnia.

(b) Wczoraj w południe nastąpiło otwarcie czwartego z rzędu Sejmu Rzeczypospolitej, wieczorem zaś otwarcie Senatu. W ten sposób zakończył się okres bezsejmowy, a parlament polski objął funkcje. Wedle orędzia P. Prezydenta głównem zadaniem nowego sejmu ma być naprawa konstytucji. Wedle słów orędzia nie jest obowiązująca obecnie konstytucja „dziełem doskonałem", gdyż „nie daje państwu warunków dla rozwoju jego siły". P. Prezydent przypomina w swem orędziu, że już poprzedni sejm miał za zadanie dokonać naprawy konstytucji, a przedwczesne jego rozwiązanie miało właśnie w tem swe źródło, że poprzedni sejm nie potrafił spełnić tego zadania.

Czy czwarty z rzędu sejm Rzeczypospolitej dokona tego zadania? Orędzie P. Prezydenta mówi o „przedstawicielstwie w składzie znacznie zmienionym". Skład ten nie został jednak o tyle zmieniony, by stronnictwo rządowe posiadało kwalifikowaną większość dwóch trzecich głosów, koniecznych dla zmiany konstytucji. Okazuje się więc, że o ile staniemy wraz z rządem na stanowisku, że najkonieczniejszą i najaktualniejszą kwestją polskiej polityki wewnętrznej jest zmiana konstytucji, to i obecny skład sejmu nie zapewnia rządowi z góry koniecznej w tym kierunku większości. W tym względzie nie zmieniła się tedy sytuacja o tyle, aby kwestja zmiany konstytucji przestała być nadal trudnem do rozwiązania zagadnieniem nietylko zmiany ustroju, ale i pacyfikacji stosunków. Wszakże i poprzedni sejm w przypuszczalnej swojej większości godził się na zmianę konstytucji w kierunku wzmocnienia rządu itp., a chodziło jedynie o konkretny i zupełnie skrystalizowany projekt reformy, który ciągle był zapowiadany, lecz który nie pojawił się na stole sejmowym. Ogłoszony projekt BB. nie był oczywiście brany poważnie pod dyskusję, a zresztą nie stanął nawet za nim sam rząd. Sytuacja obecna jest wobec tego o tyle niezmieniona, że konkretnego i pozytywnego projektu rewizji konstytucji narazie nadal nie mamy, a z drugiej strony dla ewentualnego projektu, któryby był analogiczny do dawnego projektu BB., rząd i w obecnym sejmie prawdopodobnie nie znajdzie dostatecznej większości.

Cóż z tego wynika? Wynika to jedno, że w drodze legalnej da się konstytucja zmienić tylko w takich rozmiarach i w takim duchu, który odpowiada większości społeczeństwa. Mówiąc jaśniej i wyraźniej: Rząd potrafi na drodze sejmowej dokonać zmiany konstytucji pod tym tylko warunkiem, że fundamentalne zasady konstytucji marcowej tj. parlamentarną demokrację utrzyma. Znajdzie się w sejmie większość dla znacznego nawet wzmocnienia władzy wykonawczej, o ile jednocześnie utrzymana będzie pełna ustawodawcza władza parlamentu i nieuszczuplone jego prawo kontroli rządu. Na inną zmianę obecnej konstytucji także i obecny sejm nie pójdzie. Stąd, przy całej sile rządu mającej teraz oparcie także i w większości parlamentarnej, horoskopy otwartego wczoraj parlamentu polskiego, którego głównem zadaniem ma być zmiana konstytucji, są wcale niejasne i niewyraźne.

O ile idzie o wszystkie inne sprawy machiny państwowej, dla których rządowi wystarcza zwykła większość sejmowa, czwarty z rzędu sejm polski nie przedstawia żadnych problemów. Po raz pierwszy posiada parlament polski zwartą i skonsolidowaną większość, gotową pójść za rządem marszałka Piłsudskiego bez żadnych zastrzeżeń ani warunków. Jeśli w łonie BB. istnieją pewne różnice natury społecznej lub nawet ideologicznej, to jednak znikają one zupełnie, o ile idzie o osobę marszałka Piłsudskiego, jako widomej głowy obozu, który silną dłonią dzierży obecne rządy w Polsce. Taką większością nie może się pochlubić żaden parlament współczesny, z wyjątkiem oczywiście parlamentów w państwach rządzonych przez dyktaturę, gdzie więc „parlamenty" nie są właściwie żadnemi parlamentami, lecz jakiemiś bliżej nieokreślonemi ciałami doradczemi, nie posiadającemi w istocie żadnego znaczenia ani żadnej siły. Ten fakt, że rząd posiada większość, decyduje o całej polityce polskiej w obecnym okresie.

Powiedziano to już kilkakrotnie z kilku miejsc, że odpowiedzialność rządu wzmogła się wskutek zdobycia przezeń większości w parlamencie — stokrotnie. Rząd nie będzie mógł więcej zwalać winy na sejm. Rząd nie jest więcej emanacją sejmu, lecz sejm obecny jest raczej emanacją rządu. Obecny sejm nie będzie kontrolował rządu, lecz rząd będzie raczej kontrolował swój sejm. Jakkolwiek różnie różni się na to zapatrują, to jednak wszyscy spodziewają się od rządu energicznych pociągnięć, zwłaszcza na polu gospodarczem. Silny rząd, silny także i w znaczeniu parlamentarnem, ma teraz sposobność produktywnej pracy na szeroką skalę. Taki rząd winien także i na polu polityki zagranicznej wzmocnić autorytet Rzeczypospolitej. Świadoma swoich celów polityka gospodarcza oraz wzmocnienie autorytetu Państwa na szachownicy zagranicznej powinno nam otworzyć drogę do kapitałów zagranicznych.

Mimo siły jednak, jaką rząd reprezentuje, i mimo większości parlamentarnej, którą rząd rozporządza, pozostanie kwestja pacyfikacji wewnętrznej nadal otwartą raną polityki polskiej. Może to jest naiwnie, może i nie na czasie przychodzić znowu z temi bólami — i to nie ze strony opozycyjnej — ale trudno zamykać oczy na rzeczywistość. Wszechstronny i zdrowy rozwój państwa nie będzie możliwy w stanie ciągłej wojny wewnętrznej.

Otwarcie sesji Sejmu i Senatu

Naogół spokojny przebieg pierwszego posiedzenia — Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej — Wybór marszałka Sejmu — Lewica oddaje kartki z napisem „Brześć" — P. Switalski marszałkiem Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 12. (Sim) Przepełniona galerja, której wydawało się w dniu dzisiejszym, że posiedzenie sejmowe będzie echem wypadków dni minionych, doznała rozczarowania. **Posiedzenie Sejmu minęło naogół spokojnie** i tylko demostracja trzech komunistów oraz pewne incydenty przy głosowaniu były echem tych wszystkich minionych wypadków. Natomiast galerja oraz przepełniona sala były świadkiem **nowych obyczajów sejmowych, nowego ducha, który dziś został zapoczątkowany i będzie odtąd panował w Sejmie.**

Taktyka lewicy

Do ostatniej chwili niewiadomo było dokładnie, **jak zachowa się PPS** oraz inne kluby lewicowe. Wprawdzie była już znana uchwała PPS ale klub PPS nie mógł porozumieć się należycie z klubami chłopskiemi i znaleść aprobaty dla wszystkich swoich postanowień. **Mianowicie PPS uchwaliła nie być obecna przy odczytywaniu orędzia Prezydenta i do godz. 11** toczyły się jeszcze obrady klubów włościańskich w sprawie zajęcia stanowiska w tej sprawie. Tymczasem został wezwany na Zamek **najstarszy wiekiem poseł Malinowski** (Wyzwolenie), któremu przedłożono przyjęcie przewodnictwa pod warunkiem, że nie dopuśc do żadnych ekscesów na sali. **Poseł Malinowski nie przyjął postawionej mu propozycji** i **z przewodnictwa zrezygnował.** Wobec tego wezwano na Zamek posła **Lubomirskiego** (BB), który wraz z senatorem Thullem (Ch. D.) złożył ślubowanie na ręce p Prezydenta.

Chwila otwarcia

Przed godziną dwunastą zaczyna sala poselska zapełniać się. Galerje i loże prasowe od da

wna są już przepełnione. Na ławach rządowych obecni wszyscy ministrowie prócz marszałka Piłsudskiego. Punktualnie o godz. 12.10 wchodzi na salę **premjer Sławek,** który otwiera posiedzenie. Gdy ukazuje się na mównicy i rozpoczyna odczytanie orędzia, **rozlegają się na ławach komunistycznych okrzyki:** Precz z rządem dyktatury faszystowskiej! oraz okrzyki z powodu ostatnich wypadków w Małopolsce Wschodniej. Premjer Sławek woła: **Proszę się uspokoić!** Po słowie z BB powstają z miejsc i urządzają premjerowi Sławkowi owację. Padają w dalszym ciągu okrzyki posłów komunistycznych.

Posłowie komunistyczni usunięci z sali

W pewnej chwili wchodzi na salę straż marszałkowska, która posłów komunistycznych Burzyńskiego, Rożka i Daneckiego wyprowadza z sali. Podczas wynoszenia posła Daneckiego podbiega do niego poseł z BB Łazarski i **uderza go pięścią w plecy.** Tymczasem obecny na sali minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, słysząc wrogie okrzyki wprowadza przez korytarz do sali sejmowej grupę policjantów. Widząc jednak, że posłowie komunistyczni zostali wyprowadzeni i że na sali pozostał tylko jeden poseł komunistyczny, daje znak ręką i policjanci, stojący u drzwi w tej chwili opuszczają salę sejmową, zajmując miejsca w bramie sejmowej. Należy zaznaczyć, że w bramie sejmowej oraz okolicy ustawione były oddziały policyjne. Posłów wydalonych z sali sejmowej pilnują członkowie straży marszałkowskiej, uniemożliwiając im wejście do sali.

Odczytane przez premjera Sławka orędzie p. Prezydenta brzmi:

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej

„Siła i rozwój państwa gruntują się na powadze i mocy drobnych praw rządzących jego życiem. Wśród wielu koniecznych praw, które nowowybrany sejm i senat będą musiały dokonać, wysuwa się na czoło naprawa konstytucji. Konstytucja dotąd w Polsce obowiązująca opracowana była w zgiełku wojny zewnętrznej, wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia, własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałem, nie dając państwu warunków dla rozwoju jego siły. Otwierając sejm poprzedni wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonję współdziałania władz państwa. Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie potrafię za pomocą poprzedniego sejmu potrzebnej dla państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać sejm i senat i odwołać się do opinji narodu. Wybory wprowadziły do sejmu i senatu przedstawicielstwa w składzie znacznie zmienionym, pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy sejm i senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań, a w pierwszym rzędzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw rządzących Rzplitą. Z wiarą, iż sejm będzie się kierował w tej pracy wyłącznie dobrem państwa jako całością i troską o jego rozwój i siłę otwieram sejm Rzplitej Polskiej“. Prezydent Rzplitej Polskiej (-) Ignacy Mościcki.

Następnie premjer Sławek w imieniu p. Prezydenta ogłasza sejm za otwarty.

Ślubowanie

Porządek dzienny ustanowiony przez p. Prezydenta obejmuje: **ślubowanie poselskie i wybór marszałka.** Na przewodniczącego ze starszeństwa powołany został **poseł Andrzej Lubomirski.** Poseł Lubomirski obejmując przewodnictwo oświadczył: Powołany z tytułu starszeństwa, po złożeniu ślubowania w ręce Prezydenta Rzplitej Polskiej, obejmuję przewodnictwo.

Następnie na sekretarzy powołani zostali najmłodsi dwaj posłowie mianowicie Pac i Stypułowski, którzy złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego, poczem sekretarz Pac odczytywał nazwiska posłów a ci wywołani składali ślubowanie.

Lewica wchodzi na salę

Przez cały czas odczytywania orędzia nie byli obecni na sali posłowie z PPS., Wyzwolenia i Stron. Chłopskiego, którzy wchodzą na salę gremjalnie dopiero na ślubowanie. Zjawia się poseł **Dąbski,** oparty na lasce, chwiejąc się, wchodzi poseł Daszyński prowadzony przez posła Piotrowskiego. Wchodzi również więzień brzeski **Barlicki,** demonstracyjnie witany przez swoich kolegów. **W pewnej chwili zjawia się na sali poseł Liebermann,** który zajmuje ostatnie miejsce wśród posłów PPS. Twarze wszystkich posłów z lewicy na chwilę odwracają się w stronę posła Liebermanna. Zwraca powszechną uwagę zbiedzona postać obu więźniów brzeskich.

W pewnej chwili poseł Daszyński opuszcza salę, prowadzony przez posła Piotrowskiego. W kuluarach sejmowych obiegały pogłoski, że poczuł się niedobrze i dlatego musiał opuścić gmach sejmowy, udając się do domu. Z nastroju ogólnego wyczuwa się, że stronnictwa opozycyjne są naogół przygnębione i nie zamierzają w jakiś głośniejszy sposób dać wyraz uczuciom które zebrały się w ciągu ostatnich miesięcy.

Wybór marszałka Sejmu

Po ukończeniu ślubowania Sejm przystępuje do **wyboru marszałka.** W tej chwili na sali sejmowej przy oddawaniu kartki poseł Zaremba (PPS) rzuca w stronę klubu BB kartki z napisem **„Brześć 9/9—9/12“.** Kartki te znajdują się na ławach PPS i wywołują reakcję ze strony posłów z BB. Poseł Zaremba, rzucając kartki, oświadcza: To od nas dla was na dzisiaj! Posłowie z BB rzucają okrzyki: Operetka, komedja itd. Kartki te wywołują dość ponure wrażenie. Oddają je posłowie PPS i lewicy podczas głosowania na marszałka Sejmu. Ponure wrażenie wywołują również okrzyki przy wywoływaniu posłów, których niema na sali. Rozlegają się głosy: „W więzieniu, w Grójcu“. Na tem jednak kończy się cała fala protestów opozycyjnych.

Wynik głosowania

Po obliczeniu głosów przewodniczący poseł Lubomirski ogłosił następujący **wynik głosowania. Głosowało 407 posłów, ważnych głosów oddano 300, absolutna większość wymagana dla wyboru ma wynosić 151. Otrzymali głosów poseł Kazimierz Świtalski (BB) 238, poseł Aleksander Zwierzyński (Kl. Nar.) 62. Wobec tego marszałkiem sejmu obrany został poseł Kazimierz Świtalski.** Po oznajmieniu wyniku głosowania na ławach BB rozległy się huczne oklaski. Przewodniczący zwraca się z zapytaniem do nowo obranego marszałka czy wybór przyjmuje. Poseł Świtalski prosi o półgodzinną przerwę dla dania odpowiedzi. Wobec tego przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

Zarządzenie przerwy było objawem niezwykle charakterystycznym dla nowych obyczajów sejmowych. Sprawę tę ustalono **już z góry** na dzisiejszem posiedzeniu BB., gdzie uchwalono, że dla zademonstrowania, **że jedynym suwerenem państwa jest Prezydent Rzeczypospolitej, nikt nie może przyjąć mandatu bez jego zgody.** Po upływie pół godziny **poseł Lubomirski** otwiera posiedzenie, przyczem **poseł Świtalski oświadcza, że wybór przyjmuje. Podczas przerwy poseł Świtalski udał się na Zamek celem uzyskania zgody p. Prezydenta na wybór.** Obejmując przewodnictwo **marszałek Świtalski wygłosił dłuższe przemówienie programowe, w którem określił bliżej zmiany jakie zajść mają w pracy sejmowej pod jego kierownictwem.** Marszałek Świtalski oświadczył m. in.:

Przemówienie programowe marsz. Świtalskiego

Ostatnie wybory stworzyły naturalną polityczną podstawę, na której ten należyty stosunek zostanie ugruntowany, zanim przez uchwalenie **innych zasad kostytucji, nie stworzymy norm prawnych, regulujących inaczej stosunek władz ustawodawczych do rządu.** Będę starał się ze swej strony, w granicach istniejącego prawa drogą praktyki z życia codziennego, **żłobić nowe formy pracy państwowej obu czynników.** Powodując się tendencją jak najściślejszego współdziałania władzy wykonawczej i ustawodawczej oświadczam, że **z prerogatyw, danych marszałkowi sejmu w art. 21 konstytucji, w zasadzie korzystać nie mam zamiaru. Nie będę uciekał się do prawa, które pozwala mi niezwłocznie zwalniać posła, przytrzymanego przez władze na gorącym uczynku zbrodni pospolitej,** nie sądzę bowiem bym mógł przestępstwa, zaszłe poza terenem sejmu, osądzać lepiej niż władze sądowe bym mógł od nich trafniej ocenić, jakiego środka zapobiegawczego zastosowanie jest w danym wypadku konieczne. Będę chciał zawsze w każdych okolicznościach **ustalać porządek dzienny posiedzeń plenarnych sejmu, po poprzedniem porozumieniu się z szefem Rządu.** Nie sądzę, by w ten sposób samodzielność tej izby mogła być czemkolwiek na szkodę narażona Nie wierzę, by system zaskakiwania gabinetu coraz to innemi niespodziankami, mógł być praktycznym i przyczyniał się do wydajności pracy, zarówno Rządu, jak i Sejmu.

Dziś wybór wicemarszałków

Na tem posiedzenie dzisiejsze zakończyło się. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, w środę, przyczem na pierwszym punkcie porządku dziennym znajduje się **wybór pięciu wicemarszałków.** Dzień jutrzejszy przekona nas, w jakiej mierze ukształtuje się współpraca klubu rządowego z opozycją. Dotąd tylko Klub Narodowy wyraził gotowość wydelegowania swego członka do prezydjum sejmu w osobie posła Czetwertyńskiego. **Jutro okaże się czy z propozycji BB. skorzysta lewica,** w szczególności PPS,

Pierwsze posiedzenie Senatu

Warszawa, 9. 12. Sin. O godz. 4 popołudniu odbyło się w sali obrad Senatu otwarcie sesji Senatu, przyczem ceremonjał był ten sam, co podczas otwarcia Sejmu. Premjer Sławek odczytał orędzie, poczem powołał na przewodniczącego ze starszeństwa sen. Thullie (Ch. D.), zaś na sekretarzy najmłodszych senatorów panią Hubicką, żonę ministra pracy oraz p. Jerzego Potockiego, b. adjutanta Naczelnika Państwa. Sen. Potocki, wchodząc na trybunę prezydjalną, staje na baczność przed swym dawnym przełożonym płk. Sławkiem. Senatorowie z PPS są nieobecni podczas odczytywania orędzia i wchodzą na salę z sędziwym sen. Limanowskim na czele dopiero na ślubowanie.

Po ślubowaniu przystąpiono do wyboru marszałka Senatu. **Głosowało 108 senatorów, białych kartek oddano 33, ważnych zaś 75, które padły na wojewodę wileńskiego Raczkiewicza.** Na zapytanie, czy przyjmuje wybór oświadczył p. Raczkiewicz, że poprzednio już porozumiał się z p. Prezydentem Rzplitej i za jego zgodą wybór przyjmuje. Obejmując przewodnictwo marsz. Raczkiewicz wygłosił krótkie przemówienie programowe, poczem wyznaczył następne posiedzenie na czwartek. Na porządku dziennym znajduje się **wybór wicemarszałków i sekretarzy.**

Pierwsze czynności nowych marszałków

Przywódcy dwóch stronnictw opozycyjnych u marszałka Świtalskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 12. Sin. Marszałek Sejmu Świtalski w towarzystwie sekretarza osobistego p. Zagórskiego i marszałek Senatu Raczkiewicz w towarzystwie sekretarza hr. Mohla przybyli dziś o godz. 6 na Zamek, gdzie zostali przyjęci przez p. Prezydenta w charakterze marszałków Sejmu i Senatu. Następnie udali się na sesję prezydjum rady ministrów, gdzie przedstawili się w nowym charakterze premjerowi Sawkowi. Po powrocie do Sejmu marsz. Świtalski złożył wizytę marszałkowi Raczkiewiczowi, który go następnie rewizytował.

Marszałek Sejmu przyjął o godz. 7'45 prezesa klubu Narodowego posła Rybarskiego, który oświadczył, że **klub Narodowy desygnuje jako kandydata na stanowisko wicemarszałka ks. Czetwertyńskiego.**

O godz. 8 został przyjęty prezes PPS. poseł Niedziałkowski, który oświadczył w imieniu **klubu, że klub jego nie zgłasza żadnych pretensyj do miejsca w prezydjum.**

Następnie marszałek przyjął prezesa klubu sprawozdawców parlamentarnych red. Bazylewskiego, który złożył mu życzenia z powodu wyboru i prosił o zachowanie dla organizacji dziennikarzy życzliwości. Marszałek zapewnił, że życzliwość tę zachowa nadal.

Pos. Dąbski przyjmie stanowisko wicemarszałka?

Warszawa 9. 12. Sin. Jak się dowiadujemy z ramienia lewicy włościańskiej zostanie prawdopodobnie wicemarszałkiem poseł Dąbski.

Dziś zgłoszona będzie deklaracja w sprawie Brześcia

Warszawa 9. 12. Sin. Jak się dowiaduję, na jutrzejszem (środowem) posiedzeniu Sejmu zgłoszona zostanie deklaracja Centrolewu w sprawie Brześcia oraz w sprawie przebiegu wyborów. Deklarację tę odczyta poseł Róg.

Major dr. Dziadosz mianowany dyrektorem kancelarji sejmowej

Warszawa 9. 12. Sin. Dziś o godz. 7-mej wieczór marszałek Sejmu Świtalski przyjął majora dra Dziadosza, któremu powierzył kierownictwo kancelarji Sejmu i Senatu.

Piękne słowa, po których oby nastąpiły czyny!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 12. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem klubu BB., pełniący funkcje prezesa poseł Jędrzejewicz oświadczył m. in., co następuje: Potrafiliśmy skupić do wspólnej pracy nietylko ludność polską, ale również i ludność terenów pod względem narodowościowym mieszaną i napewno fakt, że w tej sali znajdujemy kolegów Ukraińców, Rosjan, Białorusinów, Czechów i Żydów świadczy o triumfie naszym w dziedzinie tak trudnego zagadnienia, jakiem **jest zagadnienie zgodnego współżycia i współpracy wszystkich narodowości, zamieszkujących nasze państwo, dla wspólnej odbudowy tego państwa w potężny organizm, który kierować się będzie prawami sprawiedliwości społecznej i politycznej. Jesteśmy ludźmi, którzy pierwsi w pełnem poczuciu swej odpowiedzialności i możności realizacji wskazują mniejszościom narodowym drogę współpracy z polską racją stanu dla wspólnego osiągnięcia dóbr gospodarczych i pełnego rozwoju kulturalnego z uwzględnieniem ich narodowego charakteru.**

Posiedzenie Rady Centralnej Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Sjońskiej dla zach Małopolski i Śląska, na którem zastępca członka A. C. tow. Neiger złożył wyczerpujące sprawozdanie z obrad ostatniej sesji A. C. w Londynie.

Przewodniczący dr. Schwarzbart zawiadomił Radę Centralną, iż prezes naszej Organizacji **poseł dr. Thon wybrany został prezesem Koła Żydowskiego** (zob. telegram na str. 11ej. — Red.). Dr. Schwarzbart złożył posłowi drowi Thonowi imieniem Egzekutywy i Rady Centralnej serdeczne życzenia z okazji zaszczytnego wyboru.

Nominacja pułk. Becka podpisana

Warszawa. 9. 12. P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację b. wicepremiera pułk. Becka na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych.

Bank Polski płaci 15 proc. dywidendy

Warszawa 9. 12. Jak słychać, zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego odbędzie się w połowie lutego. Dywidenda tym razem będzie wynosić prawdopodobnie 15 procent.

Demonstracja antyfrancuska komunistów wiedeńskich

Wiedeń 9. 12. PAT. Wczoraj wieczór grupa młodych komunistów usiłowała urządzić demonstrację przed gmachem poselstwa francuskiego we Wiedniu, wznosząc okrzyki na cześć Rosji sowieckiej i przeciwko Francji. Policja rozpędziła nieliczną grupę demonstrantów, przyczem aresztowano jedną kobietę i dwu wyrostków.

Nie było napadu na żołnierzy niemieckich

Berlin 9. 12. PAT. Hugenbergowski „Tag“ ogłasza wyjaśnienie ministerstwa Heimwehry w sprawie wiadomości o rzekomem zaatakowaniu żołnierzy niemieckich, jadących pociągiem tranzytowym przez Pomorze polskie, przez robotników kolejowych polskich. Ministerstwo Reichswehry oświadcza w tem wyjaśnieniu, że o tego rodzaju wypadkach nic mu nie wiadomo.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Nieprzyjaciółka“

Komedja w 3 aktach A. P. Antoine'a.

Gdy kurtyna się podnosi, widzimy przed sobą cmentarz. Z grobów wychodzi marynarz, a potem — mąż. Obaj się trochę wyciągają, co zresztą jest rzeczą zrozumiałą, wszak w grobach nie było im bardzo wygodnie. A potem marynarz opowiada, jak kochał młodą dziewczynę, jak dla niej kilka lat życia poświęcił, jak ona go potem haniebnie porzuciła i jak popełnił dla niej samobójstwo. Z tą samą dziewczyną ożenił się w kilka miesięcy „mąż“, który w myśl odwiecznej zasady, że się żony zawsze kupowało, kupił ją sobie domkiem, futrem, autem. Dowiadujemy się jednak, że i on nie był szczęśliwy. Zdradzała go na prawo i na lewo. Samiec w mężu jest obrażony, ale z ostatnim kochankiem łatwo doszedł do porozumienia Oddał mu żonę i tylko, by kochankowi ułatwić ujarzmienie złośnicy, pozwala mu oświadczyć, że żonie przebacza. Żona wraca i odgrywa komedję wzruszonej grzesznicy. Przerażony mąż umiera nagle na udar serca.

Gdy tak narzeczony i mąż filozofują i zazdroszczą szczęśliwemu kochankowi, rozlega się nagle głos tego kochanka. Z trzeciego grobu wychodzi właśnie kochanek i oświadcza mężowi i narzeczonemu, że i on nie był szczęśliwy Próbował pokonać żonę zmysłami, ale taka walka między mężczyzną a kobietą kończy się zawsze przegraną mężczyzny. W ciągu kilku lat wyczerpała go miłość, każąc mu potem podzielić los męża i narzeczonego.

Autor przeplata sceny na cmentarzu scenami na padole życia. Nie trzeba się jednak bać nieboszczyków, są to bowiem mili, sympatyczni ludzie, którzy spokojnie rozmawiają, palą cygara i papierosy, niczem się nie różniąc od ludzi żywych Autor pozostawił wolną rękę reżyserowi, licząc widocznie na jego fantazję i wynalazczość w przeprowadzeniu linji demarkacyjnej między światem nieboszczyków, a światem żywych ludzi. Na p. Szyndlerze jednak się zawiódł, bo ludzie zmarli zachowali się na naszej scenie tak samo, jak żywi.

Jest to jednakowoż szczegół drugorzędny, a interesuje nas główniejszy problem całej tej sztuki. Znany niemiecki krytyk teatralny Herbert Ihering wydał niedawno małą broszurę pt. „Die getarnte Reaktion“, w której usiłuje wykazać, że nowoczesna twórczość dramatyczna wraca niestety do wypłowiałych już szablonów przedwojennego jeszcze okresu. Pan Antoine, syn wielkiego reformatora teatru francuskiego, jest w tej sztuce tylko epigonem Strindbergów, Wedekindów, Przybyszewskich, którzy wyimaginowali sobie i siłą swego talentu potrafili nam narzucić wizję kobiety-wampirzycy. Psychoanalik Wittels nazwał tę kobietę „Das Weib-Kind“ chcąc tą nazwą określić prototyp kobiety jako takiej, tj. kobiety, która w miłości kocha właściwie tylko siebie i do której nie można zastosować żadnych kryterjów moralności, jest bowiem w swej istocie amoralną. Później fascynowała publiczność Lulu z „Erdgeistu“ Wedekinda, występowała w „Pani Julji“ i „Ojcu“ Strindberga. Dziś, dzięki Bogu i dzięki Freudowi, wypędziliśmy już ze sceny tę upiorzycę a wtem przychodzi p. Antoine z Paryża i furtką wprowadza ją znowu.

Gdyby przynajmniej pokusił się o jakieś psychologiczne uzasadnienie, któreby było odmienne od dotychczasowego szablonu! Wyobrażam to sobie np. w ten sposób, że nie trzech mężczyzn, lecz jeden mężczyzna przeżywa wszystkie te tragedje. Dla jednego i tego samego mężczyzny może być jedna kobieta zależnie od jego usposobienia jakąś poetycką istotą, a równocześnie druga kobieta wampirem pociągającym go tylko zmysłowo, a trzecia kobieta może w nim wyzwolić głębszą zadumę i skłonić go do refleksji. Do naszego właściwego „ja“ dochodzimy bowiem, reagując na nasze otoczenie i tylko dzięki temu procesowi reakcji wywołujemy drzemiące w nas możliwości. Pozostawiam na uboczu nasuwające się pytanie, co się z nami dzieje wtenczas, kiedy nie reagujemy na innych ludzi. Niestety p. Antoine tą drogą nie poszedł i dlatego w rezultacie sztuka jego jest nudna i nużąca.

Nie uratowała jej też i gra aktorów. P. Jaroszewska, jako żona nie miała tutaj właściwie pola do popisu, bo musiała być wciąż tylko samicą. Nikt jej też nie wierzy, gdy była młodą dziewczynką, a zanadto też była pociągającą, gdy wdziała na siebie siwą peruczkę, by uwierzyć, że jest starszą niewiastą. Jedynie jeszcze p. Fabisiak zagrał swą rolę z temperamentem i dlatego publiczności najbardziej się podobał. Zakochanego romantycznie marynarza zagrał „z uczuciem“ p. Dąbrowski, a rolę zmysłowego kochanka z umiarem p. Szymański.

Autor, czując słabe strony swej pozycji, wprowadza w trzecim akcie młodą generację, która jest wygimnastykowana, wysportowana i dlatego nie ma czasu na miłość. Znamy to ustosunkowanie się do miłości chociażby z utworów sowieckich pisarzy. Przed laty ogłosiła pani Kollontay książkę pt. „Drogi miłości“, a w jednej z tych nowel przeciwstawia matce, starej komunistce, dla której miłość była największem w życiu wydarzeniem, młodą córkę, dla której miłość w życiu jest tylko epizodem, wypełniającym pauzy między okresami wytężonej partyjnej działalności. Gdyby autor przynajmniej sympatyzował ze stanowiskiem tej młodzieży, miałaby sztuka jakiś sens, ale Antoine kończy swą sztukę, wkładając w usta starej matki dytyramb na cześć miłości, jako takiej. Ha, trudno, jeśli go na więcej nie było stać... P. Bednarska i p. Pawłowski z ujmującym wdziękiem zagrali tych przedstawicieli młodej generacji.

M. K.

XVII. Kongres Sjonistyczny zbliża się

Prawo wyborcze na Kongres ma każdy szeklowiec, który wykupił szekiel za rok 5691.

Naród żydowski w swojej większości pozostał wierny Sjonowi. To była ta siła, którą ma łą garstkę zapaleńców przed trzydziestu kilku laty popchnęła do czynu. Że wiara ta, wierność narodu dla swojej macierzy nie było li tylko złudzeniem, świadczy cały rozwój naszego ruchu, jakoteż nasze dzieło w Erec, a do sadnie przekonał nas o tem sposób w jaki naród reagował przeciwko ostatnim wypadkom, które nastąpiły po smutnych wypadkach sierpniowych ubiegłego roku. Fala protestów i wzmożonej ofiarności jakiej byliśmy ostatnio świadkami, mogły przekonać o nierozerwalnych węzłach łączących naród żydowski z Erec Izrael niejednego naszego przeciwnika z poza obozu i pesymistę w własnym obozie.

Koroną całego szeregu zamachów na nasze prawa już zagwarantowane do Erec Izrael było wydanie Białej Księgi przez rząd angielski. Odpowiedzią na ten nowy zamach na nasze prawa nie może być apatja lub załamanie rąk. Nie wystarczą protesty przeciwko Białej Księdze, ale nastąpić musi czyn.

XVII Kongres sjonistyczny został już zwołany. Z Kongresu tego ma wyjść hasło do czynu, stamtąd przyjść musi ukojenie dla naszych zbolałych serc i siła do dalszego czynu sjonistycznego.

Czyż komukolwiek trzeba zaznaczać, że siła i wpływ XVII Kongresu zależne będą od siły potęgi w narodzie, jaką on reprezentować będzie? Wykładnikiem tej siły, którą Kongres będzie, to liczba szeklowców! Położenie obecne ruchu naszego jest ciężkie, wielką zatem musi być ta siła, która nas do dalszego czynu sjonistycznego popchnie. Krótki jest termin, jaki pozostaje nam dla akcji szeklowej. Do 27 bm. akcja szeklowa musi być ukończona, a zatem nie pełne 3 tygodnie pozostają nam do gromadzenia sił. Wszyscy sjoniści, wszyscy narodowo uświadomieni Żydzi powinni spełnić ciążący na nich obowiązek, a obowiązkiem ich jest nietylko wykupienie szekla, ale jego rozpowszechnienie.

Szekel kosztuje 1 zł. 20 gr.

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

6,600 szeklowców ma zwerbować Kraków!

Onegdaj ukonstytuowała się Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie. Przewodniczącym wybrany został tow. Dr. Ozjasz Herschdörfer. Kontyngent szeklowy ustalony został dla Krakowa na 6.000 szekli. Uzyskanie tej liczby szeklowców w Krakowie zależne jest od ofiarnej pracy wszystkich towarzyszy.

Lokalna Komisja Szeklowa wysłała już do wszystkich towarzyszy bloczki szeklowe i na tej drodze zwraca się do wszystkich towarzyszy, by zechcieli natychmiast do akcji szeklowej przystąpić. Ze względu na zwołanie kongresu już na pierwszą połowę lutego akcja szeklowa musi być **do dnia 27 grudnia br. ukończona**

Cena szekla w tym roku wynosi zł. 1'20.

Lokalna Komisja Szeklowa wyraża przekonanie, że przy pomocy wszystkich towarzyszy akcja szeklowa wyda w Krakowie dodatnie wyniki.

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Socjaliści uratowali gabinet Brüninga

(K) Jak już donieśliśmy w telegramach, wnioski prawicowej i lewicowej opozycji w parlamencie niemieckim, zmierzające do unieważnienia wydanych przez prezydenta Hindenburga na podstawie art. 48 konstytucji 25 dekretów w sprawie sanacji finansów Rzeszy, odrzucone zostały 293 przeciwko 253, tj. większością 40 głosów. Taką samą większością odrzucone zostały wnioski opozycji o wyrażenie gabinetowi Brüninga votum nieufności. Gabinet Brüninga wyszedł więc zwycięsko z bardzo ciężkich opresyj, a swe ocalenie zawdzięcza wyłącznie socjalnej demokracji.

Sytuacja gabinetu była istotnie bardzo ciężka. Brüning miał za sobą właściwie tylko centrum i kilkunastu posłów z partji państwowej, tj. rozbitków dawnej partji demokratycznej. Bawarska partja ludowa, która stanowi właściwie filję centrum w Bawarii, buntowała się przeciwko pewnym zarządzeniom, odbierającym poszczególnym krajom poważne dochody kosztem Rzeszy, i wielkiego trzeba było nacisku, by skłonić dwudziestu kilku posłów z bawarskiej partji ludowej do głosowania za rządem. Niemiecka partja ludowa po śmierci Stresemanna coraz wyraźniej orjentowała się ku prawicy, co znalazło swój wyraz w przesileniu prezydjum tej partji. Ze stanowiska przewodniczącego frakcji parlamentarnej musiał ustąpić dr. Scholz, którego sympatje dla prawicy były zbyt silne i który dlatego wysunięty był nawet swego czasu na prezydenta parlamentu przeciwko kandydatu rze socjalisty Loebego. Po jego ustąpieniu wybrano przewodniczącym posła Dingeldeya, jednego ze zaufanych Stresemanna i dopiero wten czas frakcja niemieckich ludowców zdecydowała się głosować za rządem. W ostatniej też chwili niemiecka partja gospodarcza, której przedstawiciel dr. Bredt piastował w gabinecie tekę ministra sprawiedliwości, również się zbuntowała i przeszła już całkiem wyraźnie do opozycji, ponieważ nie chciała razem ze socjalistami popierać Brüninga.

Trzeba przyznać, że największą ofiarę poniosła niemiecka socjalna demokracja, która w niezwykle trudnem znalazła się położeniu. Wszak ona w poprzednim parlamencie postawiła wniosek, by nie przyjąć do wiadomości wydanych przez Brüninga dekretów, na co Brüning odpowiedział rozwiązaniem parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów. Akcję wyborczą prowadziła socjalna demokracja pod hasłem walki z Brüningem, któremu słusznie mogła zarzucić nieświadome popieranie hitlerowców przez swą lekkomyślną taktykę. Zarzuty są dlatego słuszne, że gdyby Brüning nie był przedwcześnie rozwiązał parlamentu, nie weszłoby do parlamentu 108 narodowych socjalistów. Zrozumiałą więc byłoby rzeczą, gdyby socjaliści skorzystali z pierwszej lepszej sposobności, by obalić Brüninga, który rozpętał całą katastrofę w Niemczech. W polityce nie wolno jednak kierować się wyłącznie tylko uczuciem i dlatego niemieccy socjaliści za cenę ustępstw na rzecz klasy robotniczej zdecydowali się popierać rząd. Zdawali sobie bowiem dobrze sprawę z tego, że po obaleniu gabinetu Brüninga dojdzie w Niemczech do władzy faszyzm. Rezultaty wyborów sejmowych tak w Bremie, jak i w Hesji wykazały dalszy niezwykły wzrost hitlerowców. Niemieccy socjaliści zdecydowali się więc do paradoksalnego wprost eksperymentu — ratować demokracje środkami dyktatury. I dlatego głosowali przeciwko wnioskom o odrzucenie dekretów prezydenta Hindenburga w sprawie sanacji finansów Rzeszy. Nazwaliśmy to głosowanie wielką ofiarą którą socjaliści ponieśli na rzecz demokracji jasnem bowiem jest, że komunistyczna demagogia korzystać będzie z tego głosowania za Brüningiem, by przedstawić socjalnych demokratów jako zakapturzonych reakcjonistów. Bez tej ofiary demokracja w Niemczech byłaby się jednak znalazła w bardzo wielkiem niebezpieczeństwie...

Francuska Liga obrony praw człowieka i obywatela za rewizją traktatów pokojowych

Francuska Liga ochrony praw człowieka i obywatela przyjęła onegdaj jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się za rewizją traktatów pokojowych. W rezolucji czytamy, że traktaty pokojowe zostały narzucone pokonanym narodom, którym nie dano nawet możności obrony, co jest unikatem w historji ludzkości. Artykuł 231 traktatu wersalskiego zmusił Niemcy i ich sprzymierzeńców do przyznania się, że wywołały wojnę. Koncepcja winy Niemiec polegała głównie na tem, że mobilizacja armji austrjackiej nastąpiła przed mobilizacją Rosji. Dziś jest atoli jasnem, że mobilizacja armji rosyjskiej poprzedziła o 12 godzin mobilizację armji austrjackiej, co nawet przyznać musiał Poincare w ostatnim tomie swych wspomnień. Już ta jedna okoliczność jest wystarczająca, by usprawiedliwić żądanie rewizji traktatów pokojowych, dlatego domaga się liga, by postawić na porządek dzienny najbliższego kongresu rewizję traktatów pokojowych z roku 1919.

Tajemnicza śmierć sekretarza ambasady sowieckiej w Rzymie

Z Rzymu nadchodzą dalsze wiadomości o tajemniczej śmierci pierwszego sekretarza ambasady sowieckiej w Rzymie, Eugenjusza Lewina. Początkowo w pismach rzymskich ukazał się jedynie płatny nekrolog nadesłany przez ambasadę sowiecką, a zawiadamiający o śmierci Lewina.

Tymczasem według otrzymanych z Rzymu wiadomości, sprawa ta wygląda znacznie bardziej skomplikowanie i ma wszelkie cechy nowej sensacji a la Biesiedowski, tem większej że zakończonej tragicznym finałem.

Według tych wiadomości, w piątek ubiegły przybyli z Moskwy do Rzymu dwaj urzędnicy centrali GPU, którzy przystąpili natychmiast do śledztwa z powodu rzekomego ujawnienia zdrady tajemnic państwowych w ambasadzie rzymskiej. Dochodzenie miało wskazać na pierwszego sekretarza ambasady jako tego, który dopuścił się zdrady sowieckich tajemnic. Zaopatrzeni w nieograniczone pełnomocnictwa, urzędnicy GPU wykonali doraźny wyrok śmierci na Lewinie zabijając go w gmachu ambasady.

Ambasada sowiecka twierdzi natomiast, że Lewin, którego znaleziono nieżywego, popełnił samobójstwo. W pobliżu trupa miano znaleźć rewolwer.

Jeszcze inna wersja utrzymuje, że Lewin popełnił samobójstwo z powodu wezwania go do powrotu do Moskwy.

ZE SPORTU

KURS INSTRUKTORÓW GIMNASTYKI

Okręg Polski Swiatowego Związku Makkabi urządza w drugiej połowie grudnia (około 24-tego) w Warszawie dwutygodniowy kurs instruktorów gimnastyki dla klubów, zrzeszonych w W. Z Makkabi. Kurs ten będzie miał na celu wyszkolenie nowej kadry instruktorów gimnastycznych, którzy będą mogli pracę sportową prowadzić w swoich klubach w należyty sposób. Kurs potrwa dwa tygodnie, obejmując program zarówno teoretyczny, jak i praktycznych wiadomości z instruowania w dziedzinie gimnastyki. Opłata za kurs wraz z całkowitem utrzymaniem wynosi około 50 zł. od uczestnika. Zgłoszenia wraz z opłatą kursową należy przysłać najpóźniej do dnia 12 bm. na adres Związek Makkabi, Warszawa Nalewki 2a. Dokładna data rozpoczęcia kursu będzie podana do wiadomości uczestników w najbliższym czasie.

OBÓZ NARCIARSKI „MAKKABI" W RAJCZY

Zgłoszenia na obóz urządzony przez Sekcję narciarską „Makkabi" krakowskiej w Rajczy wpływają bardzo licznie. Piękne położenie oraz doskonałe warunki śnieżne zapewniają uczestnikom obozu wiele emocji sportowych. Fachowe kierownictwo kursów zapewnia szybkie zapoznanie się z arkanami pięknego sportu narciarskiego.

Obóz odbędzie się w dniach od 24 grudnia do 6 stycznia. Termin przyjmowania zgłoszeń ze względu na ograniczoną ilość uczestników, upływa z dniem 11 bm.

Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 16 w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 19 do 21.

— **UROCZYSTE OTWARCIE LOKALU KLUBOWEGO „MAKKABI" KRAKOWSKIEJ** w kawiarni Bristol przy ul. Gertrudy 16 nastąpi we czwartek, **dnia 11 bm. o godz. 19.30 wiecz. Główne przemówienie wygłosi prezes klubu p. Dr. Leser, poczem nastąpią przemówienia reprezentacyjne. Po części oficjalnej odbędzie się swobodne zebranie towarzyskie.**

BERNARD SINGER Przedruk wzbroniony

Podróż do Rosji sowieckiej

III. Wystawa Białoruska

Trudno zastosować ogólne normy wobec wystawy Białoruskiej w Mińsku, nie jest to przegląd sił z okazji 10-lecia sowieckiego państwa, lecz agitacja na rzecz Kołchozów (kollektywnej gospodarki). Sowchozów (państwowe gospodarki wiejskie), mechanizacji wsi (traktory), mechanizacji fabryki, zwiększenia intensywności pracy w mieście i na wsi i propaganda na rzecz piatiletki, czyli jak z patosem oświadczają przewodnicy, na rzecz „Budownictwa Socjalistycznego“.

W Rosji Sowieckiej obowiązuje wobec każdej rzeczy „podejście klasowe“ (klassowyj podchod). Podręcznik, powieść, obraz w kinie, przedstawienie w teatrze, wszystko jest rozważane ze stanowiska interesu klasowego. Pod tym kątem rozważane jest również zagadnienie narodowościowe, kobiece, obyczajowe itd. To też nie dziw, że w centrum wystawy Białoruskiej w Mińsku znajduje się pawilon, poświęcony partji bolszewickiej. Tabele ilustrują historję partji, wojny domowej, walki z odchyleniami. Dalej znajduje się gabinet z tablicami statystycznemi, doborem odpowiednich książek — tak ma wyglądać pokój sekretarza Kemjaczejki (komunistycznej komórki) we fabryce. Następnie obejrzeć można wzory specjalnych pokoi dla sekretarzy partji w powiatach, na wsi itp. W dziejach wojny domowej „poczytne“ miejsce zajmuje Bułak Bałachowicz, obok niego mieszczą się źle malowane obrazy o pogromach z roku 1919 i 1920.

Specjalny pokój został poświęcony walce z religją. Prócz karykatur znajdują się tam zbiory bożków chińskich, asyryjskich, rysunki mumij egipskich, dalej karykatury Boga żydowskiego obok satyry na inne wyznania. Wszyscy występują w roli sług kapitału. Wśród podręczników o walce z religją znajdują się między innemi książki żydowskie, a wśród nich podręcznik szkolny Altszylera pod nazwą „antyreligijny podręcznik“.

Przez pawilon partji prowadzą ekskursantów specjalni przewodnicy, wyznaczeni przez „Agitprop“ (agitacyjno- propagandystyczne oddziały przy partji). Kierowniczka stara się wciąż wydobyć opinję ekskursantów, usłyszeć zdanie chłopów, przyglądających się karykaturom antyreligijnym: w pewnej chwili pokazywanie i objaśnianie przeistacza się w dyskusję polityczną.

Wystawa druków jest znowu historją partji, historją wojny domowej. Wprawdzie na wystawie zobaczyć można pierwsze wzory prymitywnej drukarenki, oraz dalszy rozwój techniki drukarskiej, lecz góruje nad wszystkiem pokaz pism sowieckich, rozwoju prasy partyjnej, pokazy pism nielegalnych na Białejrusi z roku 1919 i 20. Wśród kolekcji pism poczytne miejsce zajmują gazety żydowskie, dzienniki żydowskie, tablice wzrostu prasy żydowskiej na Białejrusi.

Obok pawilonu druku mieści się improwizowana drukarnia, gdzie zecerzy składają codzienne pismo — biuletyn wystawy.

Za kulisami jednego z pawilonów mieści się dział elektryfikacji Białejrusi. Nie jest to obraz obecnego stanu elektryfikacji kraju, lecz plan na podstawie „piatiletki“. Lampki palące się na karcie — to punkty w okolicach Borysowa, Bobrujska, Orszy, gdzie rozpoczęła się dopiero budowa stacyj elektrycznych. Mówca, objaśniając plan elektryfikacyjny, rozpoczyna od przysłowiowego wstępu: „Władze carskie nie dążyły do rozwoju przemysłu, ani kultury w kraju. Dopiero rząd bolszewicki itd.“ To samo słyszeć można w każdym pawilonie, przy każdym eksponacie, w dziale nauki, szkolnictwa powszechnego. Wszędzie przewodnik oświadcza: „Dopiero itd.“

Największem powodzeniem na wystawie cieszą się stołówki, tu karmią podobno lepiej, niż w mieście. Przy stołach toczą się dziwne rozmowy o przekwalifikowaniu, o delegacjach, o Wuzach i Wtuzach (wyższe zakłady naukowe, wyższe zakłady techniczne). Twarze odpowiadających mało inteligentne, prostackie fizjonomje chłopskie, ręce grubawe. — studentki w chuścinach na głowie w ubiorze chłopskim. Studenci ubrani p. chłopsku, w butach. Trochę krzywię się przy spożyciu zupy, odstawiam kaszę oraz zapiekankę z pseudomięsem. Mój sąsiad, który prowadził rozmowę ze swoją sąsiadką na temat mieszkań studenckich (obszczeżytia) i chwalił dobre odżywianie w stołówce studenckiej, spojrzał na mnie pogardliwie, a sąsiadka jego dodała wcale głośno: „z żyru biesiatsia“ (wściekają się z przesytu). Wszystkie te obiady otrzymać można jedynie za talonem, lub za kartą specjalną dla uczestników wystawy. Frekwencja w stołowej nadzwyczajna, niektórzy zamożniejsi dopijają flaszkę piwa, a propos bardzo niesmacznego. Mocnym popytem cieszy się lemoniada i kwas.

Przez działy wystawy z dziedziny rolnictwa prowadzą nas umyślni przewodnicy, każdy z nich ukończył specjalny dział w dziedzinie rolnictwa, nauka bowiem w wyższych zakładach naukowych została zreorganizowana i odbywa się w ramach wązkiej specjalności (uzkoj specjalnosti) a więc agronomowie w dziedzinie uprawy roli, w dziedzinie hodowli bydła rogatego, nierogacizny itp.

Czy mowa o torfowiskach, o glebie Białejrusi, o poszczególnych roślinach specyficznych w tym kraju, kierownik stara się wyjaśnić, że wyzyskanie torfowisk, użyźnienie gleby, polepszenie gatunku roślin, zwiększenie urodzajności, wszystko to może się odbyć pod warunkiem zespolenie sił chłopskich w jedno, stworzenia łącznych gospodarstw wiejskich, a więc: uzasadnienie Kołchozu i Sowchozu. Wszystkie tablice, wiszące w poszczególnych działach rolnictwa, zmierzają do jednego: wykazania, jak rośnie względnie produkcja w Kołchozach i Sowchozach, jak wstrzymuje się rozwój produkcji w gospodarce indywidualnej.

Oglądamy tablice rozwoju kooperatyw, specjalna statystyka istnieje dla zilustrowania charakteru klasowego kooperatywy, a więc udział kułaków, sieredniaków i biedniaków (kułak — czyli tzw. witosik, sieredniak — rolnik o średniej posiadłości, biedniak — biedota chłopska).

Wśród pawilonów rolniczych znajduje się między innemi dział Komzetu. Przewodnik — Żyd zaczyna od przysłowiowego: „Dawniej w carskiej Rosji Żydzi nie mieli prawa nabywania ziemi, dopiero po rewolucji bolszewickiej rozpoczęło się przyciągania ludności żydowskiej do roli“. Przewodnik pokazuje tablice rozwoju kolonizacji na Białejrusi, Krymie, Ziemi Chersońskiej oraz zaczątki rozwoju kolonizacji w Bira- Bidżamie. Dalsze tablice mają ilustrować wyższość kolektywizacji w kolonjach żydowskich nad gospodarką indywidualną. Należy tymczasem wierzyć cyfrom i tabelom, sprawdzić będzie można nastrój skolektywizowanej wsi dopiero po zwiedzeniu kolonji żydowskiej na Krymie i Ziemi Chersońskiej.

Wreszcie „korona“ wystawy rolniczej. Na rozkaz kierownika mechanik naciska guzik. Na suficie jednego z oddziałów zapalają się światła elektryczne — kilkadziesiąt lampek. Tak wyglądała gospodarka Sowchoza 3 lata temu, tak nieznaczną była ilość punktów, gdzie były Kołchozy. Mechanik naciska guzik po raz drugi. Liczba świateł się zwiększa, po raz trzeci i na firmamencie jaśnieje ogromna ilość lampek elektrycznych. Nie pamiętam dokładnie, czy mechanik naciskał dalej guziki, czy pokazywał jeszcze obraz przyszły, obraz wymarzony, narzucony psychologicznie całemu społeczeństwu, jak to będzie wyglądać wieś u końca piatiletki, jak maszyna stanie się panem wszechwładnym wsi, lampa elektryczna gościem każdej chaty.

Przechodzimy do działu bydła. Specjalny przewodnik tłomaczy konieczność sztucznego zapładniania koni. W centrum pawilonu końskiego zajmuje najpoczytniejsze miejsce koń chłopski (choziajskaja łoszadka), dalej następuje pokaz koni wierzchowców. Jest to może jedyne miejsce, gdzie szanują arystokrację rodową... Koło każdego konia napis, kto go rodził, dzieje matki „szlachianki“, a czasem i dzieje dziadka, wielkiego szlachcica., który zdobywał nagrody na wyścigach.

Najważniejszym jest jednak dział nierogacizny. Ze specjalnem nabożeństwem doprowadzają nas do pawilonu świńskiego, zresztą jest kilka pawilonów świńskich, na świni bowiem opiera się dalszy rozwój „piatiletki“. Kułacy w okresie gwałtownej kolektywizacji wyrzynali masowo bydło, kraj cierpi z powodu braku tłuszczu i mięsa. Zjazd 16-ty partji komunistycznej toczył się pod hasłem zwiększenia wydajności świń. W sowchozach specjalnie przeznaczonych dla rozwoju i hodowli świń prowadzona jest intensywna robota rozmnażania. Świniom - maciorom odbiera się po krótkim czasie prosięta, by zwiększyć ich pożądliwość i pomnożyć obrót rodzenia, odbywa się istna „demoralizacja“ seksualna świni.

W pawilonie prosięcym kierowniczka, która ukończyła niedawno wyższy zakład hodowli świń, tłomaczy nam, jak należy troskliwie obchodzić się z prosięciem, nie zaniedbać go. W drugim pawilonie świńskim kierownik oddziału miłośnie gładził tę najnowszą, najwięcej pożądaną w kraju świnię.

— Widzi pan, to jest świnia rosyjska, obok, widzi pan, świnia angielska. Połączenie tych świń daje nadzwyczajny gatunek płodnej i tucznej świni. To jest nasza nadzieja, przez nią wypełnimy lukę braku bydła. Pogładził jeszcze raz angielską i rosyjską świnię, wziął na rękę prosiaka, przytulił ten nowy okaz, rezultat połączenia świńskiego. Spojrzałem mu w twarz, mówił przed chwilą jeszcze po białorusku, zamieniliśmy kilka zdań w języku żydowskim. Zakończył rozmowę krótko:

— Co mam panu dużo mówić: Zol leben der chazer, der metys.

Czytamy w sprawozdaniu 16-go zjazdu WKP: z referatu Narkomziema (komisarza dla spraw rolniczych, Jakowlewa): „Świnia angielskiej rasy i jej metysi z naszemi (specjalnie podkreślam, że to się odnosi do metysów), według danych instytutu dla spraw hodowli bydła może w ciągu 14 miesięcy przy zastosowaniu prawidłowego karmienia dać ilość mięsa równą 4 rosyjskim wołom (do 54 pudów), gdy tymczasem większe rogate bydło daje w tym samym okresie tylko 14 pudów mięsa. Dla produkcji jednego kilograma świńskiego mięsa należy zużyć 5 kg. pokarmu, (w odpowiedniku ziarna), a dla jednego kilograma zwykłego mięsa należy zużyć 15 kg. pokarmu. Stąd wniosek: główną naszą maszyną dla produkcji mięsa na najbliższe lata — jest świnia. Swiniotrest ma przeto przed sobą gigantyczne zadanie: 400,000 świń w roku 1931, 3.000.000 świń w roku 1931 i 32, a w końcu piatiletki 7 milj. świń“.

Hodowla świń jest jednem z naczelnych haseł w wykonaniu piatiletki. Hodowla odbywa się w specjalnych gospodarkach państwowych (Sowchozach), w Kołchozach, małych gospodarkach wewnętrznych koło fabryk. Odbywa się również w kolonjach żydowskich. We wsiach żydowskich obok różnych budowli powstaje jeszcze jeden gmaszek, chlew świński (swinarnik) tak bardzo czczony przez instruktorów Narkomziemu, przez kierowników Komzetu, a nawet przez agronomów Agro- Jointu.

Ostatni instruktor na wystawie dodaje:

— Naszą tragedją było, żeśmy nie czyścili należycie chlewów świńskich, żeśmy przyzwyczajali świnie do brudu, że tonęła w błocie.

Oprowadził mnie wzdłuż wzorowo urządzonego chlewu i dodał:

— Higjena świń jest ważną rzeczą, musimy walczyć o czystą świnię.

RADJO

ŚRODA, 10 GRUDNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. Prasy, PAT, 11,58 Sygnał czasu, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,50 Radjokronika, 16,15 Dla dzieci, 16,45 Gramof. 17 Kwadrans harcerski, 17,15 Odczyt „Hygjena dziecka“ wygł. Dr. Fr. Groër. 17,45 Koncert P. R. 18,45 Rozmait. 19,10 Skrz. i giełda roln. 19,25 Gramof. 19,35 Dziennik prasowy, 20 Skrz. poczt. 20.30 Koncert (Dworzak, Kreisler, Paganini, Mozart, Massenet, Franc), 21,10 Kwadrans liter. 22 Feljet. 22,15 Gramof. 22,50 Komun. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40 PAT. 11.58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,20 Komun. 15,50 Radjokronika, 16,15 Dla dzieci, 16,30 Aud. dla młodzieży, 16,45 Gramof. 17,15 Odczyt 17,45 Koncert 18,45 D. c. powieści, 19 Rozmait. 19,15 Dla gospodyń, 19.35 Dziennik radjowy, 20 Wśród książek, 20,15 Feljet. 20,30 Koncert. 22 Feljet. 22,15 Gramof. 22,50 Kom. met. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516,3) 17, 19,35, 22,30 Muz.

Budapeszt (550,5) 12,05, 17.30, 19, 20 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16,30, 17,40, 18,50, 21 Muz.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 9 grudnia.

Tydzień ubiegły przyniósł

dalszą zniżkę kursów

na giełdzie akcyjnej. Spadek ten nie był jednak bardzo duży ze względu na małą podaż materjału. Pożyczki państwowe i listy zastawne większym wahaniom nie ulegały. Notowano (pierwsza cyfra z 29-go listopada, druga z 6-go grudnia br.): Akcje: Bank Polski 161,00 — 156,50, Zachodni 70,00, Sole Potasowe 92,00. Puls 57,00, Warsz. Cukier 36,00 — 35,50, Lilpopy 24,00 — 23,50, Węgiel 40,50 — 38,00. Modrzejów 11.50 - 110,50, Ostrowieckie 50,00 — 47,00, Starachowice 16,00 — 14,50; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 50,00, 4 proc. Poż. Premjowa 99,25 — 99,50. serje 101,00 — 103,75, 5 proc. Poż. Dolarowa 54,75, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,00. 4 i pół proc. T. K. Z. 53,35 — 53,50. 5 proc. T. K. m. Warszawy 57.00 — 57,00, 8 proc. T K. m. W. 72,75 — 72,25.

Dewizy New York

notowano w końcu tygodnia 8,914. kabel 8,923. Dolary, które początkowo miały tendencję wybitnie zniżkową i spadły do poziomu 8,88 i pół, podniosły się pod koniec okresu sprawozdawczego w notowaniach oficjalnych do 8,89 i pół, a prywatnych do 8,90. Za ruble złote płacono 4,67 — 4,68. a za czerwońce sowieckie przy minimalnym popycie 0,56 dol.

Kursy dewiz europejskich kształtowały się w obrotach giełdowych względnie międzybankowych następująco: Belgja 124,44, Budapeszt 156,00 Holandja 359,04, Kopenhaga 238,60, Londyn za 1 Ł. 43,32, Paryż 35,06, Sztokholm 239,38, Zurych 172,85, Wiedeń 125,6, Włochy 46,76, Belgrad 15,78, Berlin 212,75, Bukareszt 5,29 i pół, Gdańsk 173,19, Oslo 238,55, Praga 26,45, Ryga 171,57, Tallin 237,37.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz

były nieco mniejsze ze względu na to, że wielką ilość tranzakcyj dokonywały banki akcyjne między sobą za pośrednictwem agentów prywatnych, unikając w ten sposób kurtażu, który przy dzisiejszych małych zarobkach odczuwają instytucje pieniężne dość dotkliwie. Na giełdzie gros zapotrzebowania pokrywał Bank Polski. Bilans Banku za ostatnią dekadę listopada br. wykazał wzrost zapasu walut i dewiz zagranicznych o 1,260,050 do 301,386,308 zł, a zapasu kruszcu o 37 tys. do 562 milj.zł. Obie te pozycje. stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 30 listopada br. łącznie kwotą złotych 963,457,730. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia wzrosła o 751.514 do 125,224.084 zł. Po silnem skurczeniu się dyskonta w poprzednich dekadach, nastąpił w ostatniej dekadzie listopada wzrost portfelu wekslowego o 14 milj. do 680,9 milj. zł. Natomiast pożyczki zastawne zmniejszyły się o 2,1 do 74,6 milj. zł W listopadzie zaprotestowano w Banku Polskim ogółem weksli na 10.8 milj. złotych, gdy w październiku br. na 10.7 milj Odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do płatnych wyniósł w ub. miesiącu 4,22 proc., wobec 3,64 proc w październiku, a 3,78 proc we wrześniu br Największa ilość protestów przypada na rolnictwo — 25,21 proc. następnie na przemysł i handel włókienniczy — 20.76 proc. branżę metalową — 8.68 proc., drzewną — 4.77 proc itd.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się w trzeciej dekadzie listopada o 58.6 milj. do 232,5 milj. zł. natomiast obieg biletów bankowych wzrósł o 81,2 milj. do 1,332,491 010 zł. stanowiąc łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 30-go listopada b r. kwotę zł 1,565.072,532. Stosunek procentowy pokrycia biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosił 35,91 proc. wobec 36,44 proc na 20 XI. pokrycie kruszcowo- walutowe 55.17 proc. (59.89 proc.). wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 42.18 proc (41,92 proc).

Na jakie towary zostało podwyższone cło od 7. bm.?

Zarządzeniem ministra skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 22 ub. m. (Dz. U. 79 poz. 722) zostało — jak wiadomo — podwyższone cło przywozowe na szereg towarów. Zwyżka dotyczy tych towarów, których import ostatnio tak wzrósł, że pomimo panującego kryzysu, przekroczył według danych statystycznych ilości przywiezione z zagranicy w latach 1927-29.

Najwyższą zwyżkę cła wprowadzono: na artykuły chemiczne, służące do wyrobu barwników, ekstrakty garbnikowe, materjały instalacyjne elektryczne, części kołowców oraz bieliznę i odzież.

Poniżej podajemy wykaz towarów z nową stopą celną (za 100 kilo) obowiązującą od 7-go bm., oraz dotychczasową w nawiasie, względnie przybliżoną procentową zwyżkę cła.

a) **Produkty chemiczne i surowce:**

Żywica (5,20), kalafonja i galipot (10,40) zł. 20. Terpentyna surowa (13) — zł. 20. Terpentyna rafinowana (32,50) zł. 40 Sole potasowe (1,50) zł. 6. Octan wapnia (13) zł. 25. Chlorki (18,20) zł. 24 Kwas octowy (104) zł. 150. Aceton (31) zł. 140 Dwunitrobenzol, dwunitrofenol (137,60) zł. 400. Dwufenyloamina (137,60) zł. 350. Toluilendwuamina (137,60) zł. 500. Kwas aminooksysulfonowy 1, 8, 3, 6. Kwas H (240,80) zł 700 Ekstrakt quebrachowy: suchy niesulfitowany (3,90) zł. 5, suchy sulfitowany (13) zł 18 ciastowaty (10,40) zł. 12, płynny (7,8z) zł. 10 Inne ekstrakty: suche (5,20) zł. 20, ciastowate zł. 17, płynne zł 13

b) **Materjały instalacyjne i wyroby metalowe:**

Materjały do sieci elektrycznej według brzmienia poz. 169 p. 22b taryfy celnej o wadze sztuki 100 gramów i mniej (487,50) obecnie zł. 720. Powyżej 100 gramów (403) zł 800. Części metalowe kołowców (rowerów) rury i kształtki, względnie łączniki o grubości ścianki 2mm. i mniej (32,50) zł. 90. Lokomobile parowe (91) zł 130 Wszelkie maszyny młynarskie zwyżka około 40 proc. Armatura ze stopów miedzi — zwyżka od 80 — 100 procent.

c) **Wyroby papierowe:**

Zwyżka cła na celulozę wszelką oraz watę z niej t. zw. ligninę, papier pakowy, oraz zwykły, bibułę do atramentu, papier czerpany ręcznie oraz rurki i szpulki do nawijania przędzy — zwyżka do 50 proc

d) **Produkty spożywcze:**

Cukier (50) 90, rafinada (60) 105. miód pszczelny (58,50) 120, ryby mrożone i śnięte (32,50) 65.

e) **materjały budowlane i ceramiczne:**

Na cegły i inne wyroby z gliny szamotowej, dynasu, klinkeru, kwarcu oraz zaprawy — zwyżka cła od 250 — 400 proc.

f) **Obuwie i odzież:**

Obuwie zwykłe o wadze pary do 900 gr. zwyżka około 20 procent. dziecinne o wadze pary poniżej 600 gr. (10,40) zł. 23,00, bielizna wykończona i niewykończona, zwykła wykonaną z tkanin bawełnianych zawierających w 1 kg. wagi do 15 mtr. kwadr. oraz odzież męska, dotychczas opłacały cło według materjału podstawowego, z jakiego są wykonane, te tkaniny z dodatkiem 40 proc. za uszycie, obecnie dodatek zostaje podwyższony do 70 proc.

Powyższa zmiana stawek celnych jest jedną z najpoważniejszych od czasu zaprowadzenia waloryzacji ceł (15 marca 1928 roku), gdyż obejmuje najgłówniejsze pozycje taryfy celnej i dotyczy, przeważnie surowców oraz towarów niezbędnych przemysłowi.

—o—

WYDZIERŻAWIENIE GRECKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH? Jak donoszą pisma niemieckie, toczą się między rządem greckim a grupą kapitalistów francuskich rokowania w sprawie wydzierżawienia tej grupie greckich kolei państwowych wzamian za udzielenie państwu większej pożyczki.

NADESŁANE

EMIL LUDWIG

Królowie i dyktatorzy

19) (Ciąg dalszy.).

Wróciłem do pytania głównego: „Gdyby jednak nawet stanąć na gruncie tej teorji państwowej, (dyktatury), to pozostałaby ona mimo to ograniczona do tego przypadku szczęśliwego, że znalazłby się zawsze tak wybitna głowa, któraby naród prowadziła. Nigdzie indziej nie widzę nikogo, ktoby się do tego nadawał. Może jest to talent specjalnie włoski?

— Możliwe Byliśmy przecież zawsze krajem pojedynczych indywiduów. W tym kraju było raz 70 kolejno po sobie następujących dyktatur.

— A potem? zapytałem. Kiedy silna dłoń odpada? Wie pan, co Bunsen powiedział o Bismarcku? Niemcy zrobił wielkiemi, a Niemców małymi!

W tym punkcie, ku któremu zmierzałem, musiałem się obawiać, że Mussolini obrażony wstanie; conajmniej powinien był wedle tradycji uczynić teraz gest wzbraniający i chwalić swój system. Nic podobnego. Pozostał całkiem spokojny i powiedział tylko ze sceptycznym ruchem rąk:

— Naturalnie, po dyktaturze przychodzi zawsze okres znużenia, cofania się.

— A jak długo okres taki trwa?

— Rok, dziesięć lat, zależnie od długości i siły poprzedzającego okresu władzy.

— Może będzie pan miał szczęście, powiedziałem, panować trzydzieści lat, jak Bismarck.

— Do tego jestem też zdecydowany.

— A Włochy? rzekłem i sam się dziwiłem mojej odwadze. Czy jest pan pewny, że i Włochy są do tego zdecydowane?

— Tak jest.

W obu odpowiedziach podobało mi się, że nie było w nich ani pychy ani ostrożności, lecz tylko pewność tonu i pewna lekko grożąca werwa. Potem dodał ogólnikowo: — Zresztą na straży ciągłości stoi zawsze król. Król, naturalnie w sensie angielskim, musi zawsze pozostać w sanctissimum.

Do tego miejsca powróciłem w drugiej rozmowie. Mussolini chwalił mądrość króla: — Ileż on przeszedł! Wojnę trypolitańską, wojnę światową, rewolucję faszystowską!

— A teraz znosi obok siebie tak silną rządzącą dłoń!

Teraz popatrzył na mnie milcząco przez parę sekund i było mu widocznie trudno zdusić w sobie odpowiedź. Odwróciłem rozmowę, opowiadając, że król rozmawiał ze mną także o Ameryce Na to zaraz Mussolini:

— Oto widzi pan, jak kapitalizm psuje politykę. Kraj najwyżej pod względem kapitalistycznym rozwinięty jest najbardziej niepolitycznym w świecie. Co cztery lata irytują się raz przy wyborach o to, czy się pije mniej albo więcej, lub o coś podobnego, a potem pobity Smith składa telegraficzne życzenia wybranemu rywalowi! (Było to właśnie po wyborze Hoovera). (C. d. n.)

Przed wyborami w Palestynie

Jerozolima (ŻAT.) Palestyńska Partja Robotnicza i rewizjoniści ogłosili już swe platformy wyborcze do pierwszego ustawowo uznanego Żydowskiego Zgromadzenia Narodowego. Wybory odbędą się w całym kraju 15 bm. Partja Robotnicza w swej platformie solidaryzuje się ze stanowiskiem Agencji Żydowskiej we wszystkich sprawach zasadniczych, dotyczących realizacji sjonizmu. Rewizjoniści natomiast atakują kierownictwo wszystkich ugrupowań sjonistycznych, oskarżając je o to, że ponoszą odpowiedzialność za „klęskę polityczną i bankructwo polityki gospodarczej".

Najostrzejsza walka toczyć się będzie podczas wyborów między rewizjonistami a partją robotniczą. Pewien wpływ na przebieg wyborów będą też miały coraz częstsze zatargi między kolonistami a robotnikami żydowskimi.

„Haarec" wzywa „Asefath Haniwcharim" do rozwiązania problemu pracy żydowskiej w kolonjach.

„Dawar" domaga się objęcia przez Waad Haleumi agend. szkolnictwa, zdrowia i opieki społecznej, które dotychczas kierowane były przez Agencję Żydowską.

Pogłoski o rezygnacji lorda Passfielda i o następcy Dra Weizmanna

Londyn (ŻAT.) Aczkolwiek pogłoski o rezygnacji ministra kolonji lorda Passfielda zostały urzędowo zdementowane — pisze zwykle dobrze poinformowany „Jewish Chronicle" — to jednak nie należy do tych zaprzeczeń dużo przywiązywać uwagi.

Korespondent parlamentarny „Jewish Chronicle" donosi, że w kołach rządowych utrzymują, iż na najbliższym kongresie sjonistycznym kierownictwo przejdzie do innych rąk.

„Jewish Chronicle" donosi również, że za następcę dra Weizmanna uważany jest inż. Rutenberg przy poparciu sjonistów amerykańskich.

Talent organizacyjny inż. Rutenberga wywarł silne wrażenie na dr. Shiels'ie, podczas jego pobytu w Palestynie.

Usyszkin przybył do Nowego Jorku

Nowy York (ŻAT.) Przybył tu prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego M. M. Usyszkin. W porcie M. M. Usyszkina powitał uroczyście Komitet Przyjęcia złożony z 100 przedstawicieli organizacyj żydowskich.

Onegdaj Usyszkin przyjęty został w City Hall przez burmistrza Nowego Yorku Jamesa Walkera.

Cała prasa poświęca wiele uwagi przybyciu M. M. Usyszkina i omawia obszernie działalność Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Ekscesy antyżydowskie w Lipsku

Lipsk (ŻAT.) Na ulicach Lipska doszło do ekscesów antyżydowskich, podczas których znaczna liczba Żydów została poturbowana i kilku rannych Żydów przewieziono do szpitala. Ekscesy zostały zapoczątkowane przez sprzedawców pism hitlerowskich, którzy zaczepiali przechodniów-Żydów i obrzucali ich obelgami. Policja aresztowała 3 hitlerowców.

ZBRODNICZA AGITACJA ANTYSEMITÓW W RUMUNJI wzmaga się obecnie z powodu rychłego już dziesięciolecia antysemickiej ligi studenckiej. Na ulicach Bukaresztu kolportowane są odezwy antysemickie. Proklamacje są rozlepiane bez żadnych przeszkód ze strony policji.

Z POWODU ROZPOCZĘCIA ZBIORU POMARAŃCZ w Palestynie doszło do zatargów między organizacjami robotniczemi a plantatorami. Zatargi spowodowały interwencję policji w Chederze i Nes Cijona. W Petach Tikwa robotnicy arabscy stanowią przeszło 70 procent ogółu zatrudnionych na plantacjach.

PRZED WYBORAMI DO ASEFAT HANIWCHARIM. W Tel Awiwie odbyła się konferencja ogólnych sjonistów w sprawie wyborów do Asefat Haniwcharim. Uchwalono wysunąć szereg postulatów, m. in. domagać się decydującego wpływu jiszuwu na politykę Agencji Żydowskiej. Na czele ogólnych sjonistów w Palestynie stoją Usyszkin, Jellin i Diesengof.

Oskarżony o wymordowanie rodziny żyd. przed sądem

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w grudniu.

(T) W kwietniu 1929 wieś Kończyce powiat Nisko była widownią krwawej tragedji, której ofiarą padła prawie cała rodzina żydowska.

We wsi mieszkała uboga rodzina Emmerów z teściem, trudniąca się rolnictwem i drobną sprzedażą tytoniu. Dnia 15 kwietnia 1929 w nocy usłyszeli domownicy jakieś podejrzane szmery w pobliżu chaty. Wzmożyli czujność, ale wkrótce od zewnątrz domu padł strzał karabinowy, który przebiwszy drewnianą ścianę budynku, ugodził wdowę Malkę Emmer, kładąc ją trupem na miejscu. Po tym czynie złoczyńcy w liczbie trzech wtargnęli do środka. Tu rozpoczęli dalsze zbrodnicze działanie. W poszukiwaniu za dobytkiem, jeden z bandytów uderzył kilkakrotnie kolbą karabinową Zlatę Neuwirt w piersi, tak, iż ta momentalnie wyzionęła ducha. Następnie sprawcy ciężko zranili uderzeniami kolbą w głowę starego Abrahama Ingberga i wykonawszy swe zbrodnicze dzieło, zrabowali gotówkę 30 zł., oraz tytoń i wyroby tytoniowe o łącznej wartości 72 zł 25 gr poczem zbiegli.

W chacie zostawili dwie zamordowane kobiety, oraz ciężko rannego Ingberga. Jedynie 16-letnia córka Feiga Emmer jakimś cudem została przy życiu. Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania i po żmudnych dochodzeniach, uwieńczone one zostały pomyślnym rezultatem.

Pod zarzutem zbrodni morderstwa rabunkowego aresztowani zostali Wojciech Pieróg i Jan Gajor, tamtejsi wieśniacy, oraz Wojciech Siudak szeregowiec ur w 1906, bawiący w krytycznym czasie na urlopie w swych rodzinnych stronach.

Pierwsi dwaj tj. Pieróg i Gajor stanęli w czerwcu 1930 przed Sądem przysięgłych w Rzeszowie oskarżeni o zbrodnię morderstwa rabunkowego i zasądzeni zostali na karę po 15 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Obaj zgłosili kasację, która atoli uwzględnioną nie została tak iż wyrok przeciwko nim stał się prawomocny.

Natomiast sprawa Siudaka, jako szeregowca nie podlegającego judykaturze sądów powszechnych, została ze sprawy powyższej wyłączona i skierowana do Sądu Okręgowego wojskowego w Przemyślu jako właściwego Prokuratoi wojskowy wygotował przeciwko Siudakowi akt oskarżenia o zbrodnię morderstwa rabunkowego popełnionego w bandzie.

Trzykrotnie odbyła się przeciwko Siudakowi rozprawa główna przed wojskowym Sądem okręgowym w Przemyślu. Na ostatniej rozprawie 14. listopada br. zeznawała pod przysięgą Feiga Emmer, jedyny świadek zbrodni i tragicznej śmierci swej matki i babki.

We wzruszających do łez słowach przedstawiła Trybunałowi młoda sierota ponury, krew w żyłach ścinający dramat, jaki w jej oczach rozegrał się u nich w domu, w ową krytyczną noc kwietniową. Biedna dziewczyna rozpoznała w Siudaku jednego ze sprawców napadu, który miał karabin w ręku. Nie poznała go jednak po twarzy, gdyż w chwili popełnienia zbrodni miał czapkę zasuniętą na oczy, a daszek kaszkietu przysłaniał mu twarz. Rozpoznała go natomiast po głosie i chodzie.

Również obciążająco wypadły dla oskarżonego zeznania dwóch postronnych świadków, którzy krytycznej nocy przed popełnieniem haniebnej zbrodni — widzieli oskarżonego w towarzystwie dwóch sprawców zasądzonych przez Sąd w Rzeszowie.

Rozprawa nie dobiegła jednakowoż końca i została poraz trzeci odroczona, a to celem przesłuchania zawnioskowanych przez obrońcę Dra Axera świadków — a w szczególności obu wspomnianych wyżej uczestników zbrodni — zasądzonych w Rzeszowie, i matki jednego ze zasądzonych, na fakt alibi oskarżonego. Świadkowie ci przebywający — za wyjątkiem wspomnianej matki zasądzonego — we więzieniu w Rzeszowie zostaną pod eskortą odstawieni do Sądu wojskowego w Przemyślu na rozprawę, która odbędzie się dnia 10 grudnia br.

Trybunałowi, który składa się z trzech oficerów — sędziów zawodowych i dwu oficerów liniowych — przewodniczy major Korpusu sąd. Szajner, oskarża prok. maj. Michalski. Broni dr. Axer.

KRÓL HUSSEJN zamierza odwiedzić Palestynę i spędzić miesiące zimowe u swych przyjaciół w Jerychu.

LORD MELCHETT wystosował do organizacji sjonistycznej w Anglji list, w którym pisze, że z powodu złego stanu zdrowia nie może brać czynnego udziału w pracach organizacji. W odpowiedzi federacja sjonistyczna zamianowała lorda Melchetta honorowym wiceprezydentem federacji.

DYREKTORJUM KEREN HAJESOD wysłało do Szaloma Asza w 50-tą rocznicę urodzin depeszę z gratulacjami.

WE WYBORACH NA ZJAZD GMIN ŻYDOWSKICH W PRUSIECH uzyskali liberałowie w Berlinie 35 mandatów, sjoniści 22 mandaty, ortodoksi 1 mandat, stronnictwo religijne 1 mandat, Poale Sjon 1 mandat. Chodzi tu o wybory na zjazd związku gmin żydowskich w Prusiech.

W ROSJI SOWIECKIEJ rozpoczęła się obecnie kampanja przeciwko zagranicznym organizacjom żydowskim, czynnym w Sowietach. Chodzi tu głównie o Ort i Ozet. Krańcowi komuniści domagają się zrezygnowania z pomocy organizacyj „burżuazyjnych".

ZAKAZ WYŚWIETLANIA FILMU „BIAŁE CIENIE" W TEL AWIWIE. Film „Białe Cienie" był przez tydzień wyświetlany w Tel Awiwie poczem rząd zabronił wyświetlanie tego filmu w kraju. Jak wiadomo, tematem tego filmu jest ucisk stosowany przez białych w stosunku do ludności tubylczej w kolonjach. Również w Beyrucie władze francuskie zabroniły wyświetlania filmu „Poganin".

ŻYD AMBASADOREM BELGIJSKIM W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Jak się dowiaduje ŻAT, stanowisko ambasadora belgijskiego w Stanach Zjednoczonych, po ustąpieniu obecnego ambasadora księcia Deligne, ma objąć pewien Żyd belgijski. Nazwisko przyszłego ambasadora przedłożone zostało rządowi amerykańskiemu do zatwierdzenia.

DŹWIĘKOWIEC NA TEMAT PROCESU DREYFUSA. „Britisch International Pictures" przystąpiło do nakręcania filmu dźwiękowego na temat procesu Dreyfusa. Film wykonany będzie pod kierownictwem Miltona Rosmera przy współudziale F. W. Kraemera.

DZIEŃ POLITYCZNY

ŻYDOWSCY POSŁOWIE Z BB. W KOMISJACH

„Moment" donosi, że klub BB. postanowił przyznać rabinowi Lewinowi, chociaż nie jest członkiem BB., miejsce w komisji konstytucyjnej. Również dla innych posłów żydowskich członków BB. mają być wyznaczone miejsca w rozmaitych komisjach.

RÓWNIEŻ POS. MALINOWSKI ODMÓWIŁ PRZYJĘCIA KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI

Jak donosi „Polonja" sędziwy działacz chłopski, prezes stronnictwa „Wyzwolenie" Malinowski otrzymał w tych dniach odznaczenie krzyżem Niepodległości za działalność niepodległościową. Prezes Malinowski odznaczenie to odesłał razem z listem, w którym twierdzi, że jako nestor działaczy niepodległościowych w Polsce nie może przyjąć odznaczenia z rąk Rządu, który ma za sobą Brześć oraz ostatnie wybory.

Przed kilku dniami odmówił, jak wiadomo, Bolesław Limanowski przyjęcia tego krzyża.

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

W najbliższych dniach gościć będzie żydostwo naszej dzielnicy najwybitniejszą postać współczesnego żydostwa, Włodzimierza Żabotyńskiego!

Czarnemi chmurami jest zasnuty nieboskłon ruchu odrodzeniowego. Na zewnątrz sprzymierzyli się wrogowie nasi, by zadać sjonizmowi cios śmiertelny, a na wewnątrz likwiduje się, spuściznę herzlowską, wyrzeka się ideałów, które zrodziły sjonizm!

Oczy całego świata żydowskiego zwrócone są na Żabotyńskiego, oczekując, iż jedynie On, Spadkobierca Herzla, zdoła sjonizm, z obecnego ciężkiego położenia, poprowadzić do zwycięstwa.

On, którego całe życie, od zarania młodości aż po dzień dzisiejszy, stanowi nieprzerwane pasmo walk o sjonizm!

On, czyto jako mowca, publicysta, legjonista literat, wychowawca młodzieży, organizator i polityk, wszelkie Swoje fenomenalne zdolności, mocarną wiarę, wprzągł w rydwan ideału: Wielkości narodu żydowskiego, restytucji bytu państwowego, po obu brzegach Jordanu!

Zwracamy się do społeczeństwa żydowskiego, by przez godne przyjęcie Żabotyńskiego, dało wyraz wierności dla herzlowskiego sjonizmu i dla Jego Wielkiego Kontynuatora, Żabotyńskiego!

Egzekutywa Rewizjonistyczna dla Zach. Małopolski i Śląska:

Dr. Dawid Wdowiński (Bielsko), Leon Seiden (Kraków), Inż. Jakób Rosenblatt (Tarnów), Samuel Brandsdorfer, Samuel Laufer (Kraków), Dr. Zwi Tenzer (Jarosław)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WYSOKIE WOJSKOWE ODZNACZENIE DLA ŻYDA W ŁOMŻY

Interesująca uroczystość odbyła się onegdaj w mieszkaniu asesora rabinackiego w Łomży, rabina Cynowicza. Mieszkaniec Łomży Wolf Okoń został udekorowany krzyżem zasługi za „obronę ojczyzny i ochronę wielu obywateli polskich w czasie reewakuacji z Rosji". Na uroczystość przybył specjalnie do Łomży radca ministerjalny Orzechowski, a z ramienia wojskowości major Górski. Na życzenie pana Okonia uroczystość odbyła się w mieszkaniu rabina Cynowicza, a wzięli w niej udział przedstawiciele rozmaitych instytucyj żydowskich.

SPRAWA GIEŁDY MIĘSNEJ W WARSZAWIE

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie giełdy mięsnej z udziałem wiceministra Doleżala. Już pierwsze atoli posiedzenie zostało rozbite i giełda mięsna nie zostanie utworzona. Dzieje tej instytucji i jej epilog przedstawiają się bardzo charakterystycznie. Jeszcze przed trzema laty prowadzono rokowania w sprawie utworzenia w Warszawie giełdy mięsnej. Inicjatywa wyszła z kół zamożnych chrześcijańskich hurtowników, którzy zamierzali skoncentrować w swojem ręku cały handel mięsem, znajdujący się w dużej mierze w rękach żydowskich. Rokowania trwały długo. Wkońcu uchwalono zwołać pierwsze posiedzenie zainteresowanych kupców warszawskich na ubiegłą niedzielę i wybrać odpowiednie organy giełdy mięsnej. Przygotowania do pierwszego zgromadzenia były robione w ten sposób, by Żydom odebrać wszelki wpływ na giełdę. Na liście kandydatów, którą przedłożył komitet organizacyjny figurowało 24 nazwisk, w tem tylko dziesięciu fachowców. Warto zauważyć, że komitet organizacyjny prowadził już z góry rozgałęzioną działalność i posiadał sztab dyrektorów i urzędników, wśród których nie było ani jednego Żyda. Preliminowano budżet wydatków w kwocie 600.000 zł rocznie, budżet ten mieli pokryć przeważnie kupcy żydowscy. Z pośród 800 żydowskich kupców mięsnych w Warszawie, giełda zarejestrowała tylko 150, a Żydom wyznaczyła trzy „honorowe" miejsca. Jak się okazało, większość kupców chrześcijańskich wystąpiła również przeciwko utworzeniu giełdy, a tylko komitet organizacyjny bronił tego projektu. Po głosowaniu, pierwsze zebranie rozeszło się, nie uchwalając stworzenia giełdy mięsnej.

27 MILJ. ZŁ. NA SPŁATĘ PODATKÓW

Ordynat Zamoyski uzyskał, jako dziedziczny posiadacz ordynacji Zamoyskiej zezwolenie na zapisanie na hipotekach wszystkich, względnie części nieruchomości ziemskich i miejskich, wchodzących w skład ordynacji Zamoyskiej, jednej lub kilku kaucyj hipotecznych do wysokości ogólnej — 27 miljonów złotych w złocie, w walucie polskiej lub zagranicznej. Zezwolenie to zostało udzielone, celem umożliwienia ordynatowi Zamoyskiemu zaciągnięcia odpowiedniej pożyczki. Ordynat Zamoyski będzie zwolniony od obowiązku składania do depozytu Banku Polskiego uzyskanych z pożyczki sum, z tem jednak zastrzeżeniem, że z sum tych przedewszystkiem opłacone będą wszelkie należności Skarbu Państwa i związków komunalnych, z tytułu wszelkich bez wyjątku podatków i opłat, obciążających Ordynata i Ordynację Zamoyskich.

STARE MONETY SREBRNE

Powiatowa komenda PP. w Brodach uzyskała informację, że Piotr Korol, gospodarz w Jasieniowie w czasie orki na swem polu wyorał 130 sztuk monet srebrnych, pochodzących z czasów Zygmunta III, Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego. Znalazca pieniądze te sprzedał następnie handlarzowi monet w Brodach Jakóbowi Miesesowi.

W czasie dochodzeń policyjnych Mieses zjawił się w lokalu posterunku PP. i złożył tam kupione przez siebie monety z oświadczeniem, że ofiaruje je na rzecz Muzeum Podolskiego w Tarnopolu bez wynagrodzenia. Prosi tylko, by nazwisko jego było wpisane w pamiętniku jako ofiarodawcy tych monet. Posterunek PP. w Brodach monety przedłożył miejscowemu Starostwu.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZAMIERZONEGO ZAMACHU NA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Pisma warszawskie donoszą, że śledztwo w sprawie planowanego zamachu na marsz. Piłsudskiego zostało już ukończone. Wszystkie materjały przesłano prokuratorowi w celu wygotowania aktu oskarżenia. Sensacyjny proces w sprawie zamachu ma odbyć się z początkiem stycznia 1931 w warszawskim sądzie okręgowym.

WYROK ŚMIERCI NA TERORYSTĘ UKRAIŃSKIEGO

Sąd Najwyższy przekazał, zgodnie z procedurą, akta sprawy członka U. O. W. Bidy — skazanego na śmierć, sądowi pierwszej instancji.

Stąd wyrok będzie skierowany do ewentualnego zatwierdzenia na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Gdyby wyrok miał być zatwierdzony, wykonanie jego nastąpiłoby w czasie najbliższym.

PO PROCESIE RZEKOMYCH ZABÓJCÓW CENTNERSZWERA

Według pism warszawskich, w sprawie zamordowania bankiera błp. Centnerszwera zakończył się narazie tylko pierwszy akt rozprawy sądowej. Wynik procesu, uwolnienie oskarżonych przez sąd, rozpoczyna nowy etap w tym procesie. Uwolnienie oskarżonych oznacza stwierdzenie, że oskarżonych zmuszono w czasie śledztwa przyznać się do mordu, chociaż nie stwierdzono ich winy. Funkcjonarjusze urzędu śledczego zapowiedzieli wniesienie przeciwko świadkom oraz oskarżonym skargi o oszczerstwo. Charakterystycznem jest, że nawet prasa rządowa atakuje funkcjonarjuszy urzędu śledczego. Niektóre pisma domagają się wprost postawienia funkcjonarjuszy urzędu śledczego w stan oskarżenia. Jak słychać, już w najbliższych dniach proces w sprawie zabójców Centnerszwera doprowadzi do dalszych konsekwencyj. Sprawą ma zająć się specjalna komisja śledcza, która zbada przedewszystkiem sprawę bicia więźniów. Niemniej władze zajmują się nadal tragiczną zagadką zamordowania błp. Centnerszwera.

WIELKI POŻAR W WARSZAWIE

Onegdaj wieczorem wybuchł w Warszawie w domu przy ul. Twardej 10 groźny pożar. Pożar powstał na pierwszem piętrze w mieszkaniu rodziny Posnerów. Podobno w tym mieszkaniu wyrabiano jakieś przedmioty z wosku. Duży zapas wosku znajdował się w kuchni i to doprowadziło do pożaru. Płomienie szybko ogarnęły całe mieszkanie, a z powodu gorąca pękły szyby w mieszkaniu. Część mieszkańców ogarnęła panika. Mieszkańcy rozpoczęli wyrzucać przez okna sprzęty domowe, wzywając rozpaczliwie pomocy. Przybyła straż pożarna, po dwugodzinnej pracy zdołała ogień ugasić. Mieszkanie Posnerów uległo całkowitemu zniszczeniu. Straty są podobno znaczne.

NA MARGINESIE.

Kara niebios, czy zbrodnia militaryzmu?

(-si) Tragiczna katastrofa, która nawiedziła Belgję, a która w okolicach Leodjum pochłonęła już 80 zmarłych i około 200 osób walczących jeszcze ze śmiercią, swą niespodziewaną zgrozą i niewyjaśnioną tajemniczością robi na nas wrażenie jak gdyby średniowiecznej kary niebios.

Gdyby tego rodzaju katastrofa nawiedziła świat kilkaset lat temu wstecz, ogarnęłaby ludzkość lęk, zaczęłyby krążyć legendy o bliskim końcu świata, po ulicach wielkich miast pędziłyby na oślep przed siebie tłumy oszalałych biczowników. Dziś przyzwyczajeni jesteśmy przedewszystkiem do szukania przyczyn każdej katastrofy. Zdaje się człowiekowi, że ostatecznie opanował już przyrodę i jej swą wolę narzucił. Przyroda jednak od czasu do czasu się mści za wydarcie jej tajemnic i znaczy pochód swej zemsty setkami ofiar...

Tego rodzaju wytłomaczenie jest atoli niewystarczające, zdajemy sobie bowiem dobrze sprawę z tego, że mistyka tkwi właściwie w racjonalnem tłomaczeniu zjawisk i zaczyna się dopiero tam, gdzie kończy się ludzki rozum. Próbowano więc wyjaśnić tę śmierć, którą człowiekowi przyniosły gęste mgły przewalające się nad Belgją. Wiemy z doświadczenia, że mgła jako taka nie jest wcale szkodliwą dla ludzkiego organizmu, dlatego sięgnięto po inne hipotezy. Mówiono więc, że powietrze nad Leodjum nasycone zostało gazami wydobywającemi się z pobliskich kopalń cynku. Ale i ta hipoteza okazała się niezgodna z rzeczywistością, albowiem analiza chemiczna wykazała, że gazy trujące zawarte w mgłach nie pochodzą wcale z kopalń cynku, a więc katastrofa musi mieć inny powód. W swym zapale wynajdywania przyczyn katastrofy zaczęto oskarżać słońce. Miano w ostatnich dniach skonstatować zgęszczenie się tych plam na słońcu. Francuski lekarz dr. Faure swego czasu ogłosił nawet statystykę, wedle której ludzie najczęściej umierają na udar serca w okresie, kiedy plamy na słońcu stają się coraz wyrazistsze. Czujemy jednakowoż, że ta hipoteza jest sztuczna, słońce oddalone jest od ziemi o 150 miljonów km. Plamy na słońcu były i przedtem, a jednak takie masowe katastrofy nie miały miejsca.

Pocóż jednak szukać plam na słońcu, skoro tło maczenie jest znacznie bliższe. Kopalnie cynku zdołały się oczyścić ze zarzutu, że stały się powodem śmierci kilkudziesięciu ludzi, milczą tylko **fabryki gazów trujących, fabrykowanych stale przez militaryzm.** To milczenie militaryzmu jest w danym wypadku najbardziej wymowne. W Genewie obraduje jeszcze wciąż przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa. W Genewie wciąż zastanawiają się nad sposobami zakazu fabrykowania gazów trujących. Militaryzm z tych zakazów i nakazów humanitaryzmu nic wiele sobie robi. Jest on — zamkniętą puszką Pandory, która zawiera w sobie — śmierć. Kto wie, czy wieko tej puszki gdzieś na jeden moment tylko nie zostało podniesione, a wyzwolona śmierć w okresie pokoju miała żniwo, które ją czeka w okresie wojny...

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 33

Grudzień
10
Środa
20 Kislew 5691

Zachód słońca 3. m. 24

Zjazd Związku muzeów polskich

Jak już donosiliśmy, w dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd Związku polskich muzeów historyczno- artystycznych, mogący odegrać w rozwoju muzeologji w Polsce ważną rolę. Związki muzealne mają na celu obronę instytucyj muzealnych, stworzenie ich wzajemnej łączności i popieranie prac muzealnych. Działalność ich okazała się owocną zwłaszcza w zachodniej Europie. Najbardziej czynymi są związki angielski, francuski i niemiecki, poza Europą amerykański. Praca Związku polskiego (powstałego w r. 1914) wstrzymana przez szereg lat odżyła obecnie na nowo. Do Związku przyłączyły się najpoważniejsze muzea polskie, a jako siedzibę Związku na okres najbliższy wybrano Muzeum Narodowe w Krakowie. Zjazd obecny poza zadaniami organizacyjnemi będzie miał na celu obmyślenie środków, mogących przyczynić się do rozwoju polskich muzeów, pracujących dotąd w najgorszych prawie ze wszystkich muzeów europejskich warunkach. Na zjazd krakowski zgłosiło około 30 muzeów polskich swoich reprezentantów. Obok przedstawicieli zbiorów państwowych będą obecni reprezentanci wielkich muzeów Warszawy, Poznania, Wilna, Lwowa i Krakowa, muzeów w Katowicach, Przemyślu, Lublinie, Tarnopolu, Bydgoszczy, Stanisławowie itd. Nie braknie również delegatów muzeów diecezjalnych i prywatnych. W łączności ze zjazdem ukaże się pierwszy numer „Wiadomości Muzealnych“ organ Związku, którego potrzebę odczuwały już oddawna muzea polskie, a którego stworzenie uchwalił zjazd poprzedni.

Paszporty amerykańskie

Osoby urodzone w Stanach Zjednoczonych, a zamieszkałe obecnie w Polsce, chcąc wyrobić sobie paszport amerykański, winny osobiście zgłosić się w konsulacie Stanów Zjednoczonych w Warszawie ul. Szkolna 2, wraz z metryką urodzenia, oraz w towarzystwie ojca, względnie prawnych opiekunów (wpisanie podań do konsulatu w tej sprawie nie wystarcza). Opiekunowie i rodzice winni posiadać przy sobie dowody osobiste, a ponadto osoby urodzone w Ameryce Północnej winny przedstawić zaświadczenie z gminy na terytorjum Polski, stwierdzające, że po przyjeździe ze Stanów Zjednoczonych zostały w tej gminie zameldowane.

W sprawach o wyrobienie paszportu amerykańskiego konsulat amerykański przyjmuje interesantów w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Kto może jechać do Argentyny?

Wobec licznych zapytań ze strony emigrantów władze emigracyjne wyjaśniają, że do Argentyny mogą obecnie wyjeżdżać rolnicy samotni oraz małżeństwa bezdzietne w ramach kontyngentu ustalonego przez Urząd Emigracyjny.

Pozatem mogą emigrować osoby, które otrzymały od swych krewnych lub znajomych w Argentynie wezwania imienne. W tym wypadku osoby ubiegające się o uzyskanie paszportu na wyjazd do Argentyny winne przynieść ze sobą „wezwanie“, oraz ostatnie listy, otrzymane od rodziny z Argentyny wraz z kopertami.

Złodziej postrzelony podczas ucieczki

Przygoda skazańca „na urlopie“.

Wczoraj rano ulice Kazimierza były widownią pościgu policji za uciekającym opryszkiem. O godzinie 5-tej rano przodownik 4-go komisarjatu wraz z posterunkowym przyszli do mieszkania Klimków, prowadząc poszukiwania za sprawcami kradzieży 650 złotych na szkodę Dowida Jakubowicza przy ul. Sebastjana 31. W mieszkaniu tem zastała policja 5-ciu notrycznych złodziei, których aresztowano i doprowadzono na komisarjat. Jeden z aresztowanych, Ludwik Strączek (lat 31) podający się za fryzjera, wyrwał się na rogu ul. Brzozowej i Dietla posterunkowym i uciekł w stronę ul. Berka Joselowicza. Widząc ścigającego posterunkowego Strączek podniósł kamień na niego, a wówczas posterunkowy po bezskutecznem wezwaniu do zatrzymania się, strzelił do Strączka z rewolweru. Strączek odniósł lekką ranę w lewy pośladek i opatrzony został przez lekarza pogotowia, poczem osadzono go wraz z pozostałymi przytrzymanymi osobnikami w areszcie. Jak stwierdzono, Strączek skazany został niedawno przez sąd w Samborze na 2 i pół roku więzienia za kradzież, jednak otrzymał „urlop zdrowotny“ który spędzał w Krakowie oczywiście nie próżnując...

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5, ul. Dietla 76, i Kalwaryjska 27.

— DLA UCZCZENIA BŁP. RÓŻY ROCKOWEJ urządził Zakład sierót żydowskich przy ul. Dietlowskiej l. 64 w poniedziałek, dnia 8 bm. jako w czwartą rocznicę śmierci poranek żałobny. Przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia dr. med. Rafał Landau, poczem kantor odprawił modły, a chór wychowanków odśpiewał pieśni żałobne. Następnie Wydział Stowarzyszenia wraz z sierotami udał się na grób błp. Rockowej, gdzie dzieci odśpiewały psalmy żałobne.

— 2000-NA ROCZNICA URODZIN WERGILEGO. Staraniem Akademickiego oła Artystycznego Miłośników Dramatu Klasycznego i Kółka Filologicznego U. U. J. odbędzie się dziś we środę o godz. 7 w sali Kopernika Coll. Novi, pod protektoratem rektora Załęskiego oraz profesorów Pagaczewskiego i Sternbacha uroczysta akademja ku czci Wergilego z okazji 2.000 rocznicy urodzin poety.

— Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Onegdaj odbył się w Krakowie ślub dra Henryka Landaua, syna pp. prez. Rafałów Landauów, z p. Lilą Silberbachówna, córką pp. Emilów Silberbachów.

— CYKL ODCZYTÓW O POMORZU. Jutro we czwartek o godz. 18-tej w dużej sali Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego wygłosi odczyt prof. dr. Michał Siedlecki na temat „Wychowawcze znaczenie morza“. Odczytem tym rozpoczyna Krakowski Komitet „Miesiąca Propagandy Pomorza“ cykl wykładów o morzu i Pomorzu. Następny odczyt na temat „Prawa nasze do Pomorza“ wygłosi dnia 14-go o godz. 12-tej w tejże sali prof. dr. Kutrzeba. Wstęp na odczyt bezpłatny. Zgłoszenia i zapotrzebowania na bilety wstępu należy kierować do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich — Kraków, Wielopole 4, tel. 122—87. Na dwie godziny przed odczytem bilety będą wydawane u wejścia na salę.

Podczas niedzielnej manifestacji na rzecz Pomorza przemawiał pod pomnikiem Grunwaldzkim prezes Związku rezerwistów i b. wojskowych dyr. Broczyner, a nie dr. Döllinger. Następnie delegacja przyjęta została w Województwie przez naczelnika Wydziału wojskowego p. Błażewicza.

— PORADNIA PRZECIWREUMATYCZNA. W bież. miesiącu została otwarta w klinice lekarskiej U. J. ul. Kopernika 15 poradnia przeciwreumatyczna, udzielająca porady lekarskiej w cierpieniach reumatycznych i artretycznych. Poradnia przeciwreumatyczna czynną jest we wtorki i piątki od godz. 9—12 przedpołudniem.

— Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. We czwartek, dnia 11 bm o godz. 7'30 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej kliniki neurologiczno- psychjatrycznej U. J. (Kopernika 48) połączone posiedzenie Towarzystwa Neurologicznego i Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. dyr. Stryjeński: Wspomnienie pośmiertne o śp. prof. Piltzu, 2) dr. Chłopicki: Działalność naukowa prof. Piltza, 3) dr. Blassberg: Cukromocz i cukrzyca a system nerwowy.

— ZNIŻKOWA TENDENCJA NA RYNKU MIĘSNYM. W tygodniu ubiegłym spędzono na targ w Krakowie buhaji 158, wołów 228, krów 93, jałówek 72, cieląt 612, owiec 1, nierogaciziny 1394, razem 2558 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1842 sztuk, na konsumcję innych gmin 716 sztuk. Spęd bydła rogatego i cieląt był średni, nierogaciziny większy. Ceny wszystkich gatunków zwierząt nie co niższe.

— NIEPRZESTRZEGANIE WAGI PIECZYWA. Komisarjat targowy w czasie perjodycznie przeprowadzonej we wczesnych godzinach porannych rewizji wagi pieczywa, stwierdził w ostatnich dniach w kilkunastu wypadkach brak przepisanej wagi pieczywa. We wszystkich wypadkach sprawy skierowano na drogę sądową z powodu znamion oszustwa.

— W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM zażyła wczoraj w nocy jakiejś trucizny 22-letnia Elza Kempner, ekspedjentka, zam. przy ul. Florjańskiej l. 45. Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia.

— NOCNA AWANTURA. Policja komunikuje nam, że wczoraj po północy na ulicy Szpitalnej obok kawiarni Teatralnej zostali zaczepieni urzędnicy prywatni Kudasiewicz Tadeusz (lat 20), Adam Topolewski (lat 25), Józef Wrona (lat 25), Zdzisław Czaczka (lat 20), Władysław Klag (lat 27) przez braci Immergluckow Leona (lat 30) rzeźnika, zam. Prądnik Czerwony 183 i Romana (lat 28), piekarza, zam. w Rakowicach l. 42. Wszczęli oni bójkę z zaczepionymi, w czasie której ci zostali poturbowani: w szczególności Wrona Józef odniósł kilka ran, zadanych prawdopodobnie nożem. Wszyscy zostali zaopatrzeni przez pogotowie ratunkowe, które pozostawiło ich opiece domowej.

— KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Dr. Herman Adam, zam. przy ul. Smoleńsk 16 zgłosił do policji, że włamano się do zamkniętej piwnicy i na zamknięty strych i skradziono 60 flaszek wina (z piwnicy), a ze strychu bieliznę łącznej wartości 1500 złotych. — Mroczkowski Jerzy członek Towarzystwa Wioślarskiego „Sokół“ zgłosił, że skradziono z łodzi, pozostawionej na Wiśle 1 wiosło dębowe i ławeczkę sprężynową, wartości 130 złotych na szkodę „Sokoła“. — Tomaszyńską Franciszkę (lat 20), handlarkę, zam. przy ul. Ojcowskiej l. 2 i Fisz Anielę (lat 22) handlarkę, zamieszkałą przy ul. Barakowej l. 3 przytrzymano za kradzieże przedmiotów galanteryjnych z gabilotek w Śródmieściu na szkodę kilku poszkodowanych. — Urbanik Władysław (lat 34), robotnik, zam. przy ul. św. Jana l. 4 przytrzymany został za kradzież wódek z okna wystawowego w sklepie „Zespołu“ przy ul. Szczepańskiej. Kradzieży dokonał po wybiciu szyby. — Wreszcie Grün Majer (lat 24), piekarz, przytrzymany został za gwałtowne targnięcie się na policjanta w służbie, przez którego został przytrzymany za przekroczenie dozoru policyjnego.

— CZYJA MIESZANKA SPORTOWA? W Wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 znajduje się 44 torebek cukierków tzw. mieszanka sportowa, które najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży. Zainteresowane osoby mogą się zgłaszać celem rozpoznania i odebrania swej własności.

KOMUNIKATY

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Posiedzenie Komitetu Imprezowego przy Ezrze chalucowej jutro, w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Banku Spółdzielczego przy ul. Stradom 13, I. p. of. Na porządku dziennym: Zabawa Sylwestrowa. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

— HASZACHAR PRZEDŚWIT. Dziś we środę o godz. 8-mej zebranie słuchaczy prawa w związku ze zbliżającem się walnem zebraniem Tow. Bibljoteki Słuchaczy Prawa.

— HITACHDUTH. Dziś o godz. 8-mej wiecz. posiedzenie komitetu rejonowego w lokalu stow. Hapoelu, Podbrzezie 4.

— „MASADA“. Dziś we środę o godz. 7 wieczorem plenarne zebranie członków.

— STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ zawiadamia, że w sprawie wolnych miejsc w willi „Świt“ można zgłaszać się jeszcze w ciągu najbliższych dni w sekretarjacie „Ogniska“ (Przemyska 3, tel. 107-64).

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Środa 10 bm. Jerzy Soplica: Melancholja małego rynku; czwartek, 11 bm. red. Kęplicz: Genewa, miasto 59 narodów; sobota 13 bm. red. Dr. Lankau: Dlaczego tyle małżeństw jest nieszczęśliwych. Pocz. o godz. 7 wiecz.

— NOWE METODY W KOSMETYCE. Wykład na ten temat wygłosi p. Dr. Fryderyka Ameisen we czwartek, 11 bm. w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich, Rynek gł. 29 I. p. o godz. 7 wiecz. Goście mile widziani.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁ. KRAJOZN. Staraniem sekcji narciarskiej w dn. 22 grudnia do 2 stycznia 1931 r. Kolonja narciarska pod kierownictwem wytrawnego trenera. Zgłoszenia na dyżurach codziennie.

Staraniem sekcji przemysłowej w dn. 16—18 bm. wycieczka do Lodzi celem zwiedzenia fabryk wielkiego przemysłu. Koszta ogólne wycieczki 35 zł. Zgłoszenia na dyżurach.

Sekcja fotograficzna urządza kurs fotograficzny dla początkujących i zaawansowanych pod fachowem kierownictwem. Zapisy na dyżurach.

Sekretarjat czynny codziennie od 7—8 wiecz. przyjmuje wpisy do wszelkich sekcyj i zgłoszenia na imprezy w lokalu Koła ul. Lubicz 3, II. p.

Otwarcie sejmu śląskiego

Wniosek nagły w sprawie posła Korfantego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 9. 12. Dziś nastąpiło otwarcie sejmu śląskiego. Otwarcia dokonał wojewoda śląski p. Grażyński, poczem przewodnictwo objął najstarszy wiekiem poseł Różański (BB). Następnie przystąpiono do wyboru marszałka. W głosowaniu znaczną większością wybrany został **b. marszałek Wolny** (Ch. D.). Wicemarszałkami wybrani zostali posłowie: Dąbrowski (BB), Pant (Kl. niem.), Kędzior i Gajdas (Ch. D.)

Pos. Hager uzasadniał **wniosek nagły Katol. Bloku Ludowego o wypuszczenie z więzienia posła Korfantego.** 28 głosami przyjęto nagłość wniosku i odesłano go do komisji regulaminowej, **która ma w ciągu 3 dni referować wniosek na posiedzeniu plenarnem.**

Fotel, na którym zwykle siadywał pos. Korfanty, był niezajęty i udekorowany kwiatami.

Hitlerowcy nie mogą sobie miejsca znaleźć w nowym sejmie gdańskim...

Humorystyczne sceny na inauguracyjnem posiedzeniu

Gdańsk. 9. 12. PAT. Dzisiaj, o godz. 4 popołudniu nastąpiło otwarcie nowo obranego sejmu gdańskiego. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem poseł Ziehm, należy do frakcji nacjonalistów niemieckich. Ponieważ nie osiągnięto porozumienia co do rozdziału miejsc w prezydjum, poseł Ziehm zarządził tajne głosowanie, w wyniku którego prezesem obrany został 34 głosami na 63 głosujących, **socjal-demokrata Gehl.** Posiedzenie obfitowało w hałaśliwe słowne utarczki między komunistami i częściowo socjal-demokratami z jednej strony a hitlerowcami z drugiej. Ci ostatni zjawili się na posiedzeniu w mundurach z odznakami hakenkreuzlerowskiemi na ramionach, przyczem przez cały czas posiedzenia stali na skrajnej prawicy, chociaż wyznaczono im miejsca na lewo od nacjonalistów niemieckich, którzy zajmowali już w poprzednim sejmie te miejsca i nie chcą ustąpić ich hitlerowcom. Te „kłótnie rodzinne“ wywołały dużo uszczypliwych uwag pod adresem frakcyj nacjonalistycznych ze strony reszty izby. Przedstawiciele powaśnionych frakcyj nacjonalistycznych, wstępowali po kolei na trybunę, chcąc uzasadnić swoje prawa do skrajnie prawicowych miejsc. Zwrócili się przytem oni do nowo obranego prezesa, o rozstrzygnięcie sporu, ten jednak uchylił się od wydania opinji, proponując frakcjom porozumienie się między sobą. Nie brakowało także wniosków o charakterze wyraźnej opinji i tak np. socjal-demokraci zgłosili propozycję, by powaśnione strony zgodziły się na to, aby **jednego dnia na skrajnej prawicy siedzieli nacjonaliści niemieccy, a drugiego narodowi socjaliści Hitlera.** Wniosek ten wywołał na sali **wybuch homerycznego śmiechu**, sprawa jednak rozstrzygnięta nie została. O godz. 5 popołudniu posiedzenie zostało zamknięte.

Sytuacja przesileniowa we Francji wikła się

Paryż. 9. 12. PAT. Niepowodzenie, jakie spotkało zabiegi sen. Barthou w sprawie utworzenia gabinetu **wytworzyło sytuację dość zawikłaną.** Zarysowuje się wyraźny konflikt między Senatem, który nie życzy sobie gabinetu, wyłonionego z większości Izby Deputowanych, a Izbą, która nie może wytworzyć innej większości niż ta, którą rozporządzał Tardieu. Istnienie tej większości jest faktem niezbitym. Należy się z nią liczyć, a zatem gabinet, któryby się na niej opierał **nie utrzyma się przy władzy.** Rozumie to doskonale sen. Barthou, którego pierwsze kroki polegały na porozumieniu się z Tardieu. Rozumie to również sen. Laval, który też pospiesznie zwrócił się do Tardieu. Tardieu obiecał mu swą współpracę, lecz występują teraz na scenę radykałowie, dla których wykluczona jest wszelka współpraca z Tardieu, tak bowiem brzmi onegdajsza decyzja ich komitetu wykonawczego.

Pewne pisma wyrażają jednak nadzieję, że sen. Laval potrafi przemóc opór radykałów i dopnie celu, formując gabinet, w którym zgromadzi zarówno szereg radykałów, jak i przedstawicieli prawicy i centrum.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej ukończone

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 9. 12. (K) Szósta sesja przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej została dziś zamknięta, a temsamem zakończyła się czteroletnia praca nad przygotowaniem międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, przewidzianej przez pakt Ligi Narodów. Wynik obrad komisji przedstawia się w postaci uchwalenia projektu konwencji, która będzie podstawą prac przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Termin jej ustalony będzie przez Radę Ligi na sesji styczniowej.

Genewa 9. 12. PAT. Przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej odrzuciła na dzisiejszem posiedzeniu 12 głosami przeciwko wniosek Łunaczarskiego, ażeby w raporcie o pracach komisji zamieścić oświadczenie, iż komisja postanawia nie włączać do projektu konwencji uwag o szczególnej sytuacji państw sąsiadujących z Rosją sowiecką. Za wnioskiem sowieckim głosował tylko delegat turecki Munir-bey.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Z org „Tarbut“

W porozumieniu z Centralą „Keren Kajemet“ w Krakowie wyśle K. C. „Tarbutu“ do poszczególnych miast ze swego grona referentów na uroczystości chanukowe, urządzane przez Kom. Lok. „Keren Kajemet“, których **za daniem będzie** zainteresować naszych **sympatyków** również problemami aktualnemi **„Tarbutu“** w naszym okręgu. W tym celu **mają być zwołane** posiedzenia naszych działaczy miejscowych przed rozpoczęciem uroczystości chanukowych.

Zaznaczamy, że akcja pieniężna przeprowadzana z tej okazji służyć ma jak zawsze **wyłącznie** na cele "Keren Kajemet". K. C. „Tarbutu“ w Krakowie wysłał już odpowiednie **okólniki** do swych mężów zaufania, których **upraszamy** o niezwłoczne skomunkowanie się **z nami** celem umożliwienia nam wyznaczenia odpowiedniego referenta dla każdego miasta.

K. C. „Tarbutu“ w Krakowie

Z ORG. HANOAR HAIWRI

Okręg krakowski wydał drukiem pismo gallu pt. „Hanoar Haiwri“, które w 52 str. druku zawiera obraz życia ruchu. Numer poza artykułami z hachszary, z życia w ruchu obejmuje szereg listów z Palestyny, pisanych przez członków Kibucu w Petach Tikwie m. in. listy dr. Judy Ohrensteina.

Do gniazd Hanoar Haiwri poza okręgiem krakowskim administracja wysyła jedynie za uprzedniem zamówienie, które kierować należy na adres, Kraków, Stradom 15.

JUBILEUSZ ORG. JEHUDA

Prace nad jubileuszem org. młodzieży „Jehuda“, które z różnych powodów musiały być przerwane, są już na ukończeniu. Ukazała się już jednodniówka, która prócz szeregu artykułów obecnych i byłych członków "Jehudy" zawiera m. in. artykuły posła dr. O. Thona, dr. I. Schwarzbarta, dr. W. Berkelhammera, dr. Herschdörfera, dr. B. Katza, red. Roznera.

Odznaki jubileuszowe i jednodniówka są do nabycia w organizacji „Jehuda“ i „Heatid“ codziennie od godz. 7 — 9 wiecz., tamże udziela się wszelkich informacyj, dotyczących jubileuszu (Zielona 17).

Z końcem miesiąca odbędzie akademja jubileuszowa, której program podany będzie w następnym komunikacie.

Burzliwe demonstracje hitlerowców przeciwko filmowi Remarque'a

Berlin 9. 12. PAT. Wczoraj wieczór odbywała się przed kinoteatrem, w którym wyświetlany jest film „Na zachodzie nic nowego“ ponowna masowa demonstracja, zorganizowana przez partje hitlerowców. Wiadomość, że poseł hitlerowski Goebbels przemawiać będzie do **demonstrantów**, ściągnęła na plac przed kinoteatrem niezliczone tłumy hitlerowców oraz sympatyków. Komunikacja tramwajowa i autobusowa została w krótkim czasie zupełnie zatamowana. Wobec groźnej postawy demonstrantów, policja piesza i konna kilkakrotnie zmuszona była szarżować, rozpraszając napierające na kinoteatr tłumy. Około godz. 22 uformował się kilkutysięczny pochód demonstrantów poprzedzany przez samochód, na którym znajdował się megafon. Pochód kordonem zamknęła policja na placu Wittenberskim. Hitlerowcy ulicami bocznemi przedostali się na Kurfürstendamm. Samochód z megafonem został przez policję skonfiskowany. Na Kurfürstendamm demonstranci urządzili defiladę przed pos. Goebelsem witając go pozdrowieniem faszystowskiem przez wzniesienie dłoni. O godz 23 demonstranci dotarli do jednego z wielkich placów dzielnicy wschodniej, gdzie zebrały się nieprzebrane tłumy. Ilość obecnych obliczają na 40.000 osób. Wśród niesłychanego entuzjazmu Goebbels wygłosił krótkie przemówienie zapowiadając, że demonstracje powtarzane będą codziennie, dopóki władze nie wydadzą zakazu wyświetlania filmu Remarque'a. W drodze powrotnej demonstranci atakowali przechodniów na Kurfürstendamm, przyczem doszło do szeregu starć. Policja aresztowała przeszło 30 demonstrantów. Oddziały hitlerowców przypuściły szturm do kolei podziemnej, obsadzając dworzec oraz wagony, celem przedostania się na plac przed kinoteatrem. Policja jednak w porę obsadziła wyjście kolei na placu, na którym znajduje się gmach kinoteatru paraliżując w ten sposób plany hitlerowców.

W Turyngji film zakazany

Berlin. 9. 12. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych Turyngji, którego kierownikiem jest hitlerowiec, dr. Frick, wystąpiło do urzędu cenzury filmowej w Berlinie z wnioskiem o wydanie zakazu wyświetlania filmu „Na zachodzie nic nowego“. Do rozstrzygnięcia wniosku, ministerstwo zakazało **wyświetlanie filmu na obszarze Turyngji.**

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Poseł dr. Thon wybrany prezesem Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 12. Sin. Dziś odbyło się konstytuujące posiedzenie Koła Żydowskiego, w którem wzięli udział wszyscy posłowie wybrani z list Nr. 14 i 17. Nieobecny był jedynie z powodu niedyspozycji, wywołanej grypą, poseł dr. Thon.

Po otwarciu posiedzenia przystąpiono odrazu do wyboru prezesa. W głosowaniu wybrany został prezesem poseł dr. Thon, przyczem poseł Rosmarin wyznaczony został na zastępcę aż do przyjazdu posła dra Thona do Warszawy, co nastąpi w przyszłym tygodniu.

Poseł Grynbaum złożył oświadczenie, iż podporządkuje się wszystkim uchwałom większości Koła. Równocześnie poseł Grynbaum wypowiedział się przeciwko jakiemukolwiek porozumieniu z posłami żydowskimi, należącymi do klubu BB. Przewodniczący poseł Rosmarin oświadczył, że sprawa porozumienia nie była brana pod uwagę.

Następnie zastanawiano się nad sprawą udziału w komisjach. W obecnych warunkach bowiem Kołu Żydowskiemu nie przysługuje prawo wydelegowania swych członków do poszczególnych komisyj sejmowych. W związku z tem toczyć się będą jeszcze narady celem technicznego załatwienia tej sprawy.

Koło Żydowskie pozostało narazie w swym dawnym lokalu. Natomiast w bufecie sejmowym wyznaczono Kołu Żydowskiemu stół w oddzielnym pokoju obok klubu niemieckiego. W tym samym pokoju znajduje się również stolik, przeznaczony dla posła rabina Lewina.

Frakcja żydowska w klubie B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 12. Sin. Poseł Wiślicki oświadczył dziś w kuluarach sejmowych, iż w dniach najbliższych ukonstytuuje się **frakcja żydowska klubu BB.**, w skład której wejdą posłowie Wiślicki. Jaeger i Muenzberg oraz senator Mendelsohn. Ndto zgłosi przystąpienie do frakcji żydowskiej pos. rabin Lewin, wybrany z listy Nr. 18 (Aguda.

Światowy kryzys gospodarczy
przedmiotem obrad międzynarodowej Izby handlowej

Paryż 9. 12. PAT. W dniach 5 i 6 grudnia odbyło się pod przewodnictwem b. min. Theunisa i przy udziale licznych delegatów z Europy i Ameryki posiedzenie Rady Międzynarodowej Izby Handlowej. Polska była reprezentowana przez prez. Hersego, min. Gliwica, pos. Wartalskiego, prof. Trepkę, dyrektorów Falterа i Rasińskiego oraz stałego delegata Polski przy Izbie Janusza Żółtowskiego. Pozatem w charakterze obserwatora brał udział minister polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski, a jednym z członków delegacji amerykańskiej był rzeczoznawca finansowy przy rządzie polskim p. Dewey. Przedmiotem obrad był obecny kryzys gospodarczy. Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji Rada doszła do wniosku, **że wbrew przewidywaniom, kryzys wzmaga się coraz bardziej i że rozwiązanie jego należy przedewszystkiem w przeorganizowaniu ekonomicznem całego świata w duchu nowoczesnym.** Podkreślono także bezwzględną współzależność jednego państwa od drugiego, gdyż ani same, ani grupując się po kilka nie potrafią zaradzić one złemu, o ile kryzys trwać będzie nadal w innych państwach. Dano wreszcie wyraz przekonaniu że przy zastosowaniu amerykańskiego hasła optymizmu i ciągłego wysiłku pracy a także **przy pewnej gotowości ofiar i ustępstw ze strony każdego państwa kryzys ten minie, jak minęły wszystkie poprzednie kryzysy, będące następstwem wielkich wojen.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

STUDJO DRAMATYCZNE PRZY TOW. „KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI"

Tow. „Krakowski Teatr Żydowski" przystąpiło do założenia Studja dramatycznego o szeroko zakrojnym planie pracy. Po przeprowadzeniu przedwstępnych przygotowań, rozpoczęta będzie działalność, mająca na celu zaprezentowania publiczności krakowskiej dzieł repertuaru artystycznego.

Celem należytego zorganizowania zespołu uprasza się wszystkich zainteresowanych (adeptów scenicznych) o podanie pisemnie swych adresów do sekretarjatu Teatru Żydowskiego na ręce przewodniczącego p. Fryd. S. Freunda, Aleja Słowackiego 60, Kraków.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś „Roxy", której ostatnie przedstawienie wypełniło znów widownię do ostatniego miejsca. Jutro i pojutrze komedja satyryczna Antoinea „Nieprzyjaciółka", której problem w nader oryginalnem ujęciu autora, wywołał ożywione dyskusje. W sobotę wchodzi na repertuar „Proboszcz wśród biedaków", poniekąd ciąg dalszy popularnej historji proboszcza Pellegrin. Jutro o godz. 3'30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, jako zakończenie obchodów listopadowych. Na spektakl ten złożą się: przejmujący prolog do „Kordjana" — „Przygotowanie". „Warszawianka" i pogodny obraz historyczny Staszczyka „Noc w Belwederze".

— **IGNACY MANN,** nasz znakomity tenor bohaterski, został zaangażowany przez wytwórnię praską „Esta" do naśpiewania płyt gramofonowych. P. Mann odtworzy na płytach tej wytwórni szereg swych najulubieńszych aryj operowych.

— **PAOLO POLARD,** pierwszy baryton opery „La Scala" w Medjolanie, którego usłyszy Kraków dziś we środę 10 bm w sali Bolońskiego, występem w Warszawskiej Filharmonji zdobył sobie entuzjastyczne przyjęcie u publiczności i prasy. Koncert znakomitego śpiewaka był prawdziwem wydarzeniem muzycznem.

— **WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH I ŻYWEGO SŁOWA** z udziałem Krysi Lewandowskiej i Anny Krasuskiej (recytatorki z Warszawy) odbędzie się w sali Bolońskiego w sobotę 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem. W programie Chopin, Beethoven, Dworak, Arensky, Rachmaninoff i inni. Recytacje: Staff, K. H. Rostworowski, Lechoń, Ort-Ort, Tuwim, Makuszyński. Akompanjament: dyr. Walewski.

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Roxy" (ceny zniżone).

Czwartek: pop. „Przygotowanie". „Warszawianka", „Noc w Belwederze" (ceny najniższe); wieczór: „Nieprzyjaciółka" (ceny zniżone).

„BAGATELA"

Środa: „Dancing w Bagateli".

Czwartek: „Dancing w Bagateli".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 12. 1930. Akcje utrzymane Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 115.

Papiery procentowe: 5-proc Prem. Poż. dolarowa 55—55.25, 4-proc. l. zast. Banku Krajowego 54.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej Zainteresowanie słabe ograniczone do drobnej ilości papierów Obroty małe. Robiono jedynie Chodorowem po kursie ustalonym i z papierów procentowych 4-proc. l. zast. Banku Krajowego bez zmiany i 5-proc. Prem Poż. dolarową przy silniejszem zapotrzebowaniu mocniej.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian Usposobienie spokojne. Podaż wystarczająca. Popyt nieco większy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół Warszawa dol. 8.87—8.89. czeki 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw. Lwów dol 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dol 8.88—8.90, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 12. PAT. Akcje: Bank Polski 156 i pół, 156, Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 92, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 34 i pół, 34 i jedna czw. Lilpop 23, Modrzejów 10, Starachowice 14, 13 i pół, Haberbusch 108. 106 **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 99, seryjna 103 i jedna czw., 5-proc. dolarowa 56 i pół, 5-proc. konwersyjna 50 i jedna czw., 10-proc. kolejowa 105, 104, 8-proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94

• • •

Waluty: Dolary 8.89 i pół, 8.91 i pół, 8.87 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.67, 124.98, 124.36, Gdańsk 173.25, 173.68, 172.82, Londyn 43.34, 43.45, 43.23, Nowy Jork 8.915. 8.935, 8.895, Nowy Jork telegr. 8.924. 8.944, 8.904, Paryż 35.06. 35.15. 34.97. Praga 26.46. 26.52. 26.40, Szwajcarja 172.92. 173.35, 172.49, Wiedeń 125.58, 125.89. 125.27, Włochy 46.76. 46.88, 46.64, Berlin 212.88.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9 12 PAT. Paryż 20.27. Londyn 25.06 i trzy ósme. Nowy Jork 5.15.97 i pół, Belgja 72.05, Włochy 27.04. Berlin 123.11. Wiedeń 72.63, Praga 15.30 i pół, Warszawa 57.85. Budapeszt 90.26, Bukareszt 3.06 i trzy ósme

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 12 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.30—169.80, Budapeszt 124.05—124.35, Bukareszt Londyn 34.45 i trzy ósme do 34.55 i trzy ósme, Nowy Jork 709.15—711.65, Praga 21.03 i pięć ósmych do 21.11 i pięć ósmych, Warszawa 79.47—79.75. Zurych 137.48—137.98, Amerykańskie 706.40—710.40. Niemieckie 169.05—169.65, Szwajcarskie 137.13—137.93, Czeskie 21. i jedna czw do 21.12 i jedna czw.. Węgierskie 124.03—124.43.

• • •

Papiery wartościowe: Renta koronwa 1.245, Losy Tureckie 14 i jedna czw, Hipoteczny Lwów 60 i pół. Lwów Czerniowce 36 i jedna czw., Zieleniewski 22.85., Karpaty 2.60. Galicja 19.65

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W I. KWARTALE 1931 R. Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglementowanych z kontyngentów I kwartału 1931 przyjmować będzie w czasie od 10 do 20 grudnia br

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Wesoły Madryt" (Ramon Novarro)

SZTUKA: „Pod dachami Paryża"

UCIECHA: „Pokusa" (Greta Garbo)

WANDA: „Noc upojeń".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Niebezpieczeństwo przyszłości"

WARSZAWA: „Dusze w niewoli" L. Solski, Batycka.

APOLLO: „Wesoły Madryt (R Novarro)

— **SEKCJA PINGPONGOWA ŻKS HAKOAH** przyjmuje wpisy codziennie od godz. 8-ej **do 9-ej** wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Sebastjana l. 30 (wejście przez sień na lewo). **Specjalna drużyna młodzików i szkolna.**

WOLNE POSADY

ZDOLNA bufetową przyjmie od 15 grudnia Restauracja pod „Gwiazdą“ Rynek gł. 12. 4070x

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT rutynowany, z 5-letnią praktyką adwokacką i rokiem sądowym, poszukuje posady u adwokata. Wstąpienie — miesiąc po umowie. — Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę skierować na adres kancelarji WPana Dra Friedberga w Dębicy. 3996x

KONCYPIENT rutynowany, z ukończoną praktyką sądową i czteroletnią praktyką adwokacką prowincjonalną — obejmie posadę z dniem 1-go stycznia 1931. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielny“. 3958x

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Willa „Maryśka“, do Białego, telef. Nr. 597, Eda Wasilkowska — poleca pokoje z utrzymaniem, — położenie przepiękne, słoneczne, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 3963s

MATRYMONJALNE

TECHNICZKA dentystyczna z dobrej rodziny, — skromna, pracowita, poszukuje w celu matrymonjalnym pana od 35—40 lat, na stanowisku, albo w tym samym zawodzie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromna“. 1877g

---

ZAKOPANE
„PRZYSTAN“ droga do Białego

Telefon 273. **Pensjonat** A. Rumeldowej przyjmuje zamówienia na pokoje na zimę.

ZAKOPANE

Pensjonat „TRZY RÓŻE“ E. Lustiga obok Stamary, pełny komfort, woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach, centralne ogrzewanie, telefon 279.

Zakopane

Pensjonat „ŚWIT“. Heleny Oderbergowej, Zamojskiego 8, telef. 437. — Pokoje komfortowe. Ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo przystępne. 3583m

MŁODY KUPIEC

prowadzący w Niemczech przez lat 10 (dziesięć) samodzielnie skład skór, obejmie odpowiednie poważne zastępstwo lub przystąpi do innej spółki z gotówką 10.000 dolarów. Zgłoszenia: M. Strauss, Rzeszów, poste restante. 3984x

Właśnie ukazała się:

„Biała Księga“ rządu angielskiego

w języku niemieckim.

Zamówienia skierować należy do:

Archiv der Zionistischen Organisation BERLIN W. 15. Meinekestr. 10.

Cena: 0'50 Mk. niem. za egzemplarz.
4'— „ „ „ 10 egzemplarzy.
35'— „ „ „ 100 „

ZAKOPANE PENSJONAT „WOŁODYJÓWKA“

przy ul. Sienkiewicza, Telefon 599
Drowej Marji Statterowej

pensjonat komfortowy, poleca duże, słoneczne pokoje z werandami, bieżącą zimną i ciepłą wodą w każdym pokoju. Łazienki. Weranda ogólna. Taras. Centralne ogrzewanie. Telefon 599. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 3815

Zawiadamiamy niniejszem, że kurs

gotowania rytualnego i pieczenia

dla Pań rozpocznie się dnia 11 grudnia b. r. — Zgłoszenia i wpisy codziennie w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ (z wyjątkiem sobót) od godz. 11—1 przedpołudniem.

UNDERWOOD

i inne maszyny do pisania, najtaniej i na bardzo dogodnych warunkach spłaty poleca

Uwaga na adres!

Max Löwenstein
Zwierzyniecka 8, II. p.

Tel. 162-50

MEYERS LEXIKON



12 BÄNDE VON A-Z
VOLLSTÄNDIG

Ausführlicher, illustrierter Prospekt kostenlos durch jede Buchhandlung

---

NAUKA i WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc., im. profesora Sokułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3925a

LOKALE

UMEBLOWANY pokój z osobnem wejściem wynajmę 1—2 osobom, — z częściowem lub całkowitem utrzymaniem: Bernardyńska 8, II. piętro, na prawo. 4011x

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

POKÓJ słoneczny dla dwóch pań lub panów do wynajęcia. Wiadomość: I · ·a 55. Mleczarnia.

RÓŻNE

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Karol Garbień, ur. 1897, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ, unieważniam. 1878g

---

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika“!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe **dzieło historjografji żydowskiej:**

prof. H. GRAETZA
„HISTORJĘ ŻYDÓW“

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany, 32 zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko **25 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów tylko **41 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika“ i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów“ Graetza: wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**
wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“ w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana